

1 (29)
Wielkanoc
2009



Polska Misja Katolicka Monachium

Nasza Misja

www.pmk-muenchen.de

80 799 München | Heroldstr. 26 | tel. 089 4273 230 0 | fax 089 4273 230 19
81735 München | Max Kolmsperger-Str. 9a | tel./fax 089 670 999 30



Spis treści

Od redakcji.....	1
Wywiad z ks. biskupem Zygmuntem Zimowskim	2
Czas paschalny – Okres Wielkanocny.....	7
Człowiek do naśladowania przez każdego z nas - Św. Paweł.....	9
Czy chrześcijanin powinien być wegetarianinem?.....	13
Czy Gründonnerstag znaczy „Zielony Czwartek”?.....	18
Jubileusze redemptorystów.....	19
O homeopatii jeszcze raz.....	23
Watykan na You Tube.....	28
20 lat duszpasterstwa polskiego na Neuperlachu.....	29
25 lat Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II.....	33
List z zaprzyjaźnionej parafii w Pietropawłowsku w Kazachstanie.....	35
Pytania o sakrament pojednania... - cz. II.....	38
Spacerem po Monachium.....	41
Św. Emmeram - biskup i męczennik.....	42
Hammerthaler-Muttergottes w kościele św. Ducha w Monachium.....	44
St. Ottilien - Arcyopactwo św. Otylii benedyktyńców misyjnych.....	45
O tym warto pamiętać.....	48
Liturgia Wielkiego Tygodnia w PMK Monachium.....	49
Wydarzenia parafialne.....	50
U nas w Misji.....	57

Nasza misja

Wydawca: Polska Misja Katolicka Monachium

80799 München, Heßstr 26; tel. 089 / 273 220 0; fax 089 / 273 220 19

Nr konta parafialnego: 2179121; LIGA Bank, BLZ: 750 903 00

Redaktor odpowiedzialny: o. dr Stanisław Pławecki CSsR

Redakcja: dr Barbara Szablowska-Małoszewska, o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

Zdjęcia: Alicja Breit, Ewelina Charłaszów, Edward Halemba, Katarzyna Landskron, Marek Kordasch, Barbara Szablowska-Małoszewska, Marek Wozuk, Arkadiusz Zientara. Autorzy pozostałych zdjęć nieznanymi.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów.

Okładka: Niccolo Gerini, Zmartwychwstanie Chrystusa, ok. 1400.

Drodzy Parafianie!

Jeśliście już z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawicy Ojca (Kol 3,1).

Niewątpliwie te słowa św. Pawła Apostoła skierowane do Kolosan najlepiej ukazują chrześcijańskie znaczenie świąt wielkanocnych, które poraz kolejny będziemy przeżywać.

Powstałiśmy z martwych przez wiarę, chrzest, dobrze przeżyte rekolekcje i sakrament pojednania. Nasze życie złączyliśmy z Chrystusem, zwyciężąc grzechu, śmierci i szatana. Mamy szukać tego, co w górze. Tak jak roślina na wiosnę cała zwraca się ku słońcu, tak i my winiśmy się kierować do Boga, pełni życia i światła.

Szukać tego, co w górze, oznacza uświadomić sobie, że nie zmierzamy jedynie ku śmierci, ale idziemy już drogą prowadzącą do zmartwychwstania. Nie możemy zatem nadmiernie przywiązywać się do tego, co ziemskie i przemijające.

Szukać tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, oznacza wierzyć w Jego obecność w naszym codziennym życiu i starać się żyć Jego życiem. Chrystus zmartwychwstały wysłużył nam nowe życie i ciągle nas nim obdarza. Niech więc w każdym z nas rozkwita prawdziwa duchowa wiosna, rodząc owoce dobra i świętości.



o. Plawecki

*o. dr Stanisław Plawecki CSsR
proboszcz*



Wywiad z ks. biskupem Zygmuntem Zimowskim

*delegatem Konferencji Episkopatu Polski
ds. Duszpasterstwa Emigracji,
ordynariuszem diecezji radomskiej.*

Czy funkcja delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji jest bardzo obciążająca czasowo i jak ksiądz biskup łączy funkcję opiekuna emigracji z obowiązkami ordynariusza diecezji?

Wszyscy mi współczują, a jeden ze starszych biskupów podszedł do mnie po wyborze, z uśmiechem pogratulował mi i powiedział: „Wiesz, to nie jest takie trudne. Jak dotychczas pozdrawiałeś w czasie Mszy św. słowami «Pokój Wam» i rozciągałeś ręce, to teraz trzeba te ręce rozciągnąć szerzej, by objąć całą Polonię”. Był to taki miły żart, bo za tym wyborem musi iść czas i serce. Dlatego staram się, by dobrze podzielić czas między

Polonię, a pracę w diecezji. Są takie momenty, gdy praca w diecezji jest mniej natężona, np. miesiące zimowe, gdy księża chodzą po kolędzie, gdy są zimowe ferie. Wtedy można poświęcić więcej czasu sprawom polonijnym. Rozpocząłem moją posługę jako duszpasterz Polonii w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu odprawianiem Mszy św., która była transmitowana przez TV Polonia. W czasie pierwszego roku mojej posługi odwiedziłem i spotkałem się z 25 polonijnymi parafiami na całym świecie. Byłem trzy razy w Stanach Zjednoczonych, brałem udział w czerwcu ubiegłego roku w pięknej uroczystości w Niemczech w VI Polonijnym Spotkaniu Młodych w „Concordii”, ośrodku PMK w Niemczech. Było to radosne spotkanie, które uskrzydla. Przy tej okazji chciałbym podziękować panu prof. Piotrowi Małoszewskiemu, za jego zaangażowanie w PMK

Ks. biskup Zygmunt Zimowski urodził się 7 kwietnia 1949 r. we wsi Kupienin, należącej do parafii Mędrzechów w diec. tarnowskiej. Do liceum uczęszczał w Dąbrowie Tarnowskiej. W 1967 r. wstąpił do WSD w Tarnowie. Na kapłana został wyświęcony w dniu 27 maja 1973 r. przez ks. biskupa Jerzego Ablewicza. Następnie pracował jako wikariusz w Starym Sączu. W 1975 r. został wysłany przez ks. bp. Ablewicza na studia specjalistyczne w zakresie teologii dogmatycznej na KUL. Następnie studiował teologię w Innsbrucku i uzyskał tytuł doktora teologii dogmatycznej. W 1983 r. rozpoczął pracę w Kongregacji Nauki Wiary u boku ks. kardynała Josepha Ratzingera, prefekta tej Kongregacji. W 2002 r. Ojciec Św. Jan Paweł II mianował go biskupem radomskim. Na biskupa został wyświęcony w Radomiu 25 maja 2002 r. przez ks. kard. Josepha Ratzingera. 6 marca 2008 r. został wybrany przez Konferencję Episkopatu Polski na jej Delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji.

w Niemczech i wspieranie Rektora Misji ks. prałata Stanisława Budynia, a także jego małżonce pani Barbarze za to, że poświęcając tak wiele czasu, sił i energii dla polskiej sprawy w Niemczech. W ostatnim roku odwiedziłem jeszcze PMK w Anglii, byłem również w Irlandii. Na Wyspach Brytyjskich staram się szczególnie dotrzeć do nowych emigrantów, którzy wyjechali z kraju po 2004 r.

Od 2004 r. Polska jest w Unii Europejskiej, granice zostały otwarte, a niektóre kraje otworzyły również swoje rynki pracy dla Polaków. Jakie zmiany i wyzwania pojawiły się w polskim duszpasterstwie?

Myślę, że zmieniło się wiele. Zmieniła się przede wszystkim liczebność naszych emigrantów i za tym idzie wielki wysiłek księży rektorów, by pozyskać dla nich nowych duszpasterzy, tak by objąć opieką jak największą liczbę naszych rodaków. Niepokojące jest to, że średnio tylko 8 - 12 % Polaków uczestniczy w niedzielnej Mszy św. A my wiemy również, że duszpasterstwo polonijne, to nie tylko Eucharystia. To również przygotowanie dzieci do Sakramentów, począwszy od I Komunii Świętej do bierzmowania, to katecheza i wychowanie katolickie, żeby dzieci wraz z rodzicami wzrastały w wierze i miłości, żeby kochały Boga, kochały również Kościół. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim księżom rektorom poszczególnych Misji, jak również wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym, które nieraz również wspomagają naszych Rodaków. Natomiast do Rodaków poza granicami Polski mam ogromną prośbę, by jeszcze bardziej włączyli się jako świeccy w tą wielką misję Kościoła, w taki sposób

jak to dzisiaj w uroczystość św. Cyryla i Metodego, słyszeliśmy w Ewangelii: "Idźcie i nauczajcie na cały świat". Pragnę przypomnieć, że siedem lat temu w czasie moich święceń biskupich, ks. kardynał Ratzinger zadał mi pytanie, które jest przepisane rytem święceń biskupich: „Czy chcesz budować Ciało Chrystusa, którym jest Kościół?” Muszę przyznać, że z drżącym głosem i mocno bijącym sercem od powiedziałem: „Chcę”, z tą świadomością, że ten Kościół będą ze mną budować księża radomscy, siostry zakonne, a przede wszystkim ojcowie i matki w Kościołach domowych. I teraz jako biskup polonijny zwracam się do Was drodzy kapłani, drogie siostry zakonne, drodzy rodzice: Budujcie ze mną Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, również tam na emigracji.

A jak ksiądz biskup ocenia potrzeby duszpasterskie Polaków w Niemczech?

Moim zdaniem praca duszpasterska w Niemczech jest dobrze zorganizowana. Dziś chciałbym zwrócić jednak uwagę, że przedmiotem duszpasterstwa polonijnego powinny przede wszystkim stać się rodziny, które potrzebują wsparcia i naszej duszpasterskiej pomocy. Są rodziny, które mają wielkie problemy z powodu rozbicia rodzin czy rozwodów. Im trzeba szczególnie bardzo pomóc. Również młodzież mająca swoje problemy potrzebuje wsparcia, nie tylko w rodzinie, ale również w duszpasterstwie. Zwracam więc uwagę na dwa podmioty duszpasterstwa: rodzinę i młodzież.

W Kościele niemieckim dosyć często spotyka się taką opinię, że ludzie którzy długo mieszkają

w tym kraju, dobrze znają język niemiecki, powinni przejść do Kościoła lokalnego czyli niemieckiego i korzystać z posługi duszpasterskiej w języku niemieckim. Co ksiądz biskup może powiedzieć o tego rodzaju podejściu do integracji?

Posłużę się w tym miejscu słowami Jana Pawła II, który często spotykając się z emigracją przypominał Jej o miłości do starej Ojczyzny. To jest podstawowym punktem wyjścia dla duszpasterstwa polonijnego. Tę wiarę związaną z pewną tradycją i kulturą wynieśliśmy przecież z naszych rodzinnych domów. Jan Paweł II często łączył te dwa słowa: wiara i kultura. Nie należy zapominać, że Jan Paweł II mówił również o miłości do nowej Ojczyzny. Na spotkaniu w Kolonii powiedział, że nasza wiara nie utożsamia się z żadną określoną kulturą, ale równocześnie każdemu człowiekowi ofiarowuje taki punkt oparcia, z którego może się wznosić ponad horyzont tego, co przejściowe. Ojciec Święty podkreślał, że jeśli człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców i dziadów, zachowa swą godność, to wtedy znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć. Jan Paweł II często powtarzał, że emigracja spełni swe posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej po-

ziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie jej środkiem życia i działania, im bardziej uwierzy, że tylko On, Chrystus, jest Drogą, Prawdą, Życiem. W wywiadzie z okazji Dnia Emigranta wypowiedziałem również moją myśl na temat integracji: Wielokrotnie Sługa Boży Jan Paweł II, oraz obecny Ojciec Święty Benedykt XVI zwracali uwagę na blaski i cienie życia emigracyjnego jako wyzwania o charakterze duszpasterskim. Powinniśmy być więc szczerze wdzięczni wszystkim – i duchownym i osobom świeckim – za ich ofiarne i wytrwałe poświęcenie się w pracy dla dobra emigrantów na całym świecie. Korzystając z wielowiekowego doświadczenia, Kościół stara się, aby zwłaszcza tzw. proces integracji dokonywał się w duchu wolności i wzajemnego szacunku tak, aby emigranci czuli się w nowym środowisku przyjęci oraz uznani z ich kulturą i tradycjami. Z drugiej strony, nic bardziej niż wolność oraz świadomość, że jest się przyjętym, nie umocni w nich umiłowania ziemi i społeczeństwa, w którym się obecnie znajdują. W ten sposób integracja staje się źródłem ubogacającym Kościół lokalny i cały Kościół Powszechny.

Jakie zadania mają do spełnienia świeccy w naszych parafiach i Kościele lokalnym?

W moich spotkaniach z emigracją, przede wszystkim zwracam uwagę na

Jak wspomina ks. bp Zygmunt Zimowski, po uroczystościach wyświęcenia go w Radomiu na biskupa przez ks. kard. Josepha Ratzingera, udali się obaj do Częstochowy. Po wspólnej celebracji Mszy św. przed ołtarzem Jasnogórskiej Pani ks. kardynał Ratzinger powiedział, że to Opatrzność Boża tak pokierowała jego życiem, że może być w tym właśnie miejscu, dwa dni przed swoją 25 rocznicą sakry biskupiej i że resztę swojego życia zawierzył Matce Bożej Częstochowskiej. A więc, jak powiedział ks. bp Zimowski, ks. kard. Joseph Ratzinger nieświadomie zawierzył swoje państwo Jasnogórskiej Pani.



Ks. biskup Zygmunt Zimowski na VI Polonijnym Spotkaniu Młodych w "Concordii", ośrodku Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, 2008 r.

potrzebę spotkania się z biskupami Kościołów lokalnych, żeby tym biskupom uświadomić potrzebę istnienia duszpasterstwa emigracyjnego. Sam rozpocząłem to od Szwajcarii. Starłem się przekonać biskupów, a nie było to łatwe, by nie szczędzili funduszy na duszpasterstwo emigracyjne, bo tu chodzi o wiarę człowieka. Gdy Ojciec Święty Benedykt XVI był w Warszawie, to na spotkaniu z księżmi biskupami, prosił nas wręcz, co jest warte podkreślenia, żebyśmy się zajęli serdecznie tymi naszymi Rodakami, którzy z różnych przyczyn opuszczają nasz kraj, abyśmy szli z nimi. Ja to zawsze podkreślam biskupom czy to w Szwajcarii, czy w Anglii czy w Irlandii, że w duszpasterstwie w pierwszej kolejności chodzi o przekaz wiary. Natomiast jakie zadania mają świeccy i jak mają się włączać w struktury duszpasterstwa emigracyjnego i lokalnego,

to myślę, że pan, panie Piotrze wie to lepiej niż ja. Ja mogę tylko tutaj podziękować, że rzeczywiście włączacie się w to duszpasterstwo, że w każdej parafii w Polskiej Misji Katolickiej są ludzie aktywni. Ważne jest, by wśród młodzieży wychować liderów, którzy potrafiliby pociągnąć za sobą innych. Naszym wspólnym obowiązkiem jest przyprowadzać innych do Chrystusa. I to na obczyźnie jest z jednej strony trudniejsze, bo jesteśmy rozproszeni, z drugiej strony jest może łatwiejsze, gdyż w tym rozproszeniu czujemy potrzebę bycia razem. Starajmy się to wykorzystać, bo bycie razem daje nam moc przetrwania w tym nowym środowisku.

Jakie przesłanie chciałby ksiądz biskup skierować do naszej monachijskiej wspólnoty na zbliżające się święta Wielkiej Nocy?



Zebrań Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej w ośrodku diec. radomskiej Emaus w Turno nad Notecią w lutym br. Stoją od lewej: prof. dr hab. inż. Piotr Małoszewski (wiceprzewodniczący rady), ks. prałat Stanisław Budyń (Rektor PMK w Niemczech), ks. Krzysztof Tyliczak Chr (Kancelarz PMK w Anglii i Walii, sekretarz generalny rady), ks. bp Zygmunt Zimowski (delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, przewodniczący rady), pani Zenona Bossi-Helbin (Szwajcaria, członek prezydium rady), ks. prałat Tadeusz Kukła (Rektor PMK w Anglii i Walii, wiceprzewodniczący rady), ks. infułat Stanisław Jeż (Rektor PMK we Francji).

Wielka Sobota jest takim dniem, kiedy mamy sobie przypomnieć nasz chrzest. W czasie chrztu św. każdy z nas otrzymał imię, wybrane przez naszych rodziców. Ale w czasie tego chrztu św. otrzymaliśmy wszyscy nowe imię, wspólne nam wszystkim: chrześcijanin. Chrześcijanin, to człowiek należący do Chrystusa i to nas zobowiązuje do tego, by jako ludzie Chrystusa być świadkami Chrystusa. Tego Chrystusa Zmartwychwstałego, który powiedział do apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie światu Ewangelię”. W liturgii paschalnej Wielkiej Soboty wnosimy do świątyni zapalony paschał, który jest symbolem Chrystusa i kapłan czy diakon śpiewa: „Światło Chrystusa”, a my mu odpowiadamy: „Bogu niech będą dzięki”. Życzyłbym, żeby zamiast nieraz narzekania, że tyle zła, że tyle ciemności jest wokół nas,

każdy z nas zapalił na nowo w sercu to światło, które otrzymaliśmy w czasie chrztu św., czyli światło naszego zaufania do Pana Boga, do drugiego człowieka. Byśmy czynili dobro, bo przez dobro czynione na co dzień wielbiony jest sam Bóg.

Niech ta Boża chwała, chwała Zmartwychwstałego rozpromienia ciemności tego świata poprzez nas, którzy mamy być dobrzy jak chleb. Tego nauczył nas też Ojciec Święty Jan Paweł II, tego uczyli nas święci i błogosławieni, a w sposób szczególnie święty Brat Albert Chmielowski.

Szczęść Boże wszystkim parafianom Polskiej Misji Katolickiej w Monachium. Wesołego Alleluja! W tym dniu wspomniałbym wszyscy się radujmy!

*Rozmawiał:
prof. Piotr Małoszewski*

Czas paschalny – Okres Wielkanocny



Co to jest Okres Wielkanocny? Jakie są najważniejsze uroczystości w tym czasie? Co właściwie świętujemy? Poniżej kilka informacji na ten temat.

Niedziela Wielkanocna i Oktawa Wielkanocy

Niedziela Wielkanocna, a właściwie całe Triduum Paschalne, czyli świętowanie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa, otwiera Okres Wielkanocny. Wg Tertuliana, pisarza kościelnego z III w., jest to okres najradośniejszy. Po Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, która jest świętem ze zmienną datą (wyznacza się ją na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca, która to niedziela przypada między 21 marca a 25 kwietnia),

przez kolejnych 8 dni trwa oktawa uroczystości Zmartwychwstania. Jej ostatnim dniem jest II Niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego. Dni oktawy mają rangę uroczystości Pańskich. Oktawa Wielkanocy powstała w IV w. U jej źródeł leży troska o wprowadzenie w tajemnicę życia chrześcijańskiego dorosłych nowo ochrzczonych w Wigilię Paschalną. Dla nich odbywała się Msza św. z odpowiednimi pouczeniami. Dominica in albis – Niedziela Biała – tak nazywano niedzielę zamykającą oktawę. Nowo ochrzczeni składali swoje białe szaty chrzcielne.



Okres Wielkanocny

Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny - wspomnianie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jest to tzw. Okres Wielkanocny. W kościele obok ołtarza stoi pascha, baranek wielkanocny, figura Jezusa Zmartwychwstałego oraz krzyż z czerwoną stulą.

Wniebowstąpienie

Czterdziestego dnia po Zmartwychwstaniu Pańskim obchodzi się uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W Polsce od 2003 r. jest ona przeniesio-

na następującą po tym dniu niedzielę - a więc na VII Niedzielę Wielkanocną. W Bawarii jest to nadal czwartek. Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej inronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec (stąd tyle radości w tekstach liturgicznych). Chrystus wkracza jako Mesjasz złączony z całym swoim dziełem, którego zakończeniem jest Wniebowstąpienie. Jezus Chrystus ukazuje ostateczny sens pracy i ludzkich wysiłków.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego – Pięćdziesiątnica

Dni powszednie po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego aż do następnej soboty włącznie stanowią czas przygotowania i oczekiwania na Zesłanie Ducha Świętego - Pięćdziesiątnicę. Ta uroczystość kończy Okres Wielkanocny.

Związek Pięćdziesiątnicy z Wielkanocą bardzo silnie podkreślany i przeżywany w pierwszych wiekach, od IV w. zaczyna ulegać rozluźnieniu. Pięćdziesiątnica staje się coraz bardziej świętem autonomicznym na wzór Wniebowstąpienia. Zachowuje charakter paschalny, a od IV w. jest poprzedzona wigilią. Związek z Paschą jest szczególnie widoczny w prefacji (wstępie do modlitwy eucharystycznej) o Zesłaniu Ducha Świętego. Wskazuje ona paschalne radości, których dopełnieniem jest Zesłanie Ducha Świętego jako dopełnienie dzieła zbawienia. Działanie Ducha Świętego prowadzi do wspólnoty każdego odkupionego człowieka z Bogiem i ludzi między sobą.

o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

*źródło: www.brewiarz.katolik.pl
www.pddm.pl*

Człowiek do naśladowania przez każdego z nas

Św. Paweł



Rok św. Pawła i jego cele

Papież Benedykt XVI ogłosił Rok św. Pawła z okazji dwutysięcznej rocznicy narodzin Apostoła Narodów. Uczynił to podczas Nieszporów w Bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie

w wigilię uroczystości św. Piotra i Pawła 28 czerwca 2007 r. Uroczystości jubileuszowe potrwają w Kościele do 29 czerwca 2009 r.

Celem tego jubileuszu, zdaniem papieża, jest m.in. uczynić wszystko, co możliwe, dla przyspieszenia czasu pełnej jedności chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu, a więc wymiar ekumeniczny.

Apostoł Narodów był tym, który bez reszty zabiegał o jedność i zgodę wszystkich chrześcijan. Św. Paweł staje dziś jako wzór dla całego Kościoła. Sukces jego nadzwyczajnych osiągnięć apostoelskich i misyjnych należy upatrywać w jego osobistym zaangażowaniu się w głoszenie Ewangelii. Stąd, zdaniem papieża, działalność Kościoła jest wiarygodna i skuteczna tylko na tyle, na ile ci, którzy doń należą, gotowi są osobiście zapłacić za wierność Chrystusowi, w każdej sytuacji. Tam, gdzie brak tej gotowości, brakuje decydującego argumentu prawdy, od której zależy sam Kościół. Dla chrześcijan często zagubionych w obecnym świecie, św. Paweł jest przykładem, jak odnaleźć się w skomplikowanej rzeczywistości świata. Klucz znajduje się w całkowitym oddaniu Chrystusowi; oddaniu, które nie lęka się niebezpieczeństw, trudności ani prześladowań.

Dziś także Chrystus potrzebuje apostołów gotowych poświęcić samych siebie. Potrzebuje świadków i męczenników, jak św. Paweł.

Kiedy Papież ogłasza rok jubileuszowy w Kościele, stawia przed nami jakąś świętą postać do naśladowania, wtedy wśród nas może pojawić się wątpliwość, nie tyle co do świętej sylwetki, ale obawa co do samego siebie, że to nie dla mnie, bo ja i tak nie będę jak ten ktoś. Święty jawi się nam jako postać czysto historyczna, która żyła dawno temu. Nie pytamy się: kim on jest dla mnie, tylko kim był? Ten ktoś mnie nie dotyczy, bo tak święcie żyć można było kiedyś, a teraz jest inaczej. Tworzymy wiele argumentów na „nie”. Szybko się „rozprawiamy” z tym wzorem i poprzestajemy na swoim dotychczasowym życiu.

Świętość czyjegoś życia może z jednej strony budzić w nas podziw, zachwyt, może i zawstydzenie, ale z drugiej strony, staje się tak odległa od naszego sposobu myślenia, mówienia i działania, że w gruncie rzeczy nas onieśmiela i pozostawia w bezczynności.

Są to tylko niektóre powody, dla

których rok jubileuszowy może niczym się nie różnić od innych lat. Dzieje się tak być może dlatego, że źle wyobrażamy sobie w ogóle świętość - jako coś bardzo niedostępnego i nierealnego - a więc nie dla mnie. Może jest też i tak, że u świętych widzimy tylko same plusy, bez dostrzegania ich wad i ludzkich słabości. Warto więc postawić sobie pytanie o postać św. apostoła. Jakim człowiekiem jest dla nas św. Paweł?

Osobowość św. Pawła

Św. Paweł jest niewątpliwie tą postacią Nowego Testamentu, której autobiografia jest wyjątkowo bogata w informacje na temat jego charakteru. Nawet o Jezusie nie posiadamy tytułu szczegółowych danych, ponieważ całą naszą wiedzę na Jego temat czerpiemy z pisemnych przekazów Ewangelistów, które powstawały wiele lat od Jego śmierci. Apostoł natomiast pozostawił listy, które wyszły wprost spod jego pióra. Pozwalają nam one na ukształtowanie całościowego poglądu na temat jego tempera-

mentu i cech charakteru. Na podstawie listów możemy dostrzec impulsywny charakter świętego Pawła. Jednak należy tu zauważyć, że każdy człowiek posiada właściwy sobie temperament, który nie podlega moralnej ocenie. Jeżeli natura wyposażyła danego człowieka w temperament choleryka, lo-

Bazylika Św. Pawła za Murami w Rzymie.



giczne jest, że ma on dużą skłonność do popadania w rozdrażnienie. A z kolei flegmatyk jest nad miarę spokojny i powolny. Ani ta pierwsza cecha charakteru nie jest czymś złym, ani ta druga czymś dobrym. Należy stwierdzić, że każdy człowiek w swoich zachowaniach jest do pewnego stopnia zdeteminowany ty-



tem posiadanego temperamentu. Można natomiast śmiało mówić o czynieniu złego lub dobrego użytku ze swojego charakteru. Czymś złym jest popadanie bez powodu w irytację, jak też hamowanie tego odruchu wtedy, gdy sytuacja wymaga właśnie stanowczej reakcji.

Apostoła Narodów z łatwością ogarniało wzburzenie. Kiedy miał do wyboru dwa wyjścia: stłumić własną reakcję albo uzewnętrznić ją – pod naciskiem emocji wybierał tę drugą alternatywę i dlatego często otwarcie buntował się w obliczu doznawanych niesprawiedliwości.

Na podstawie Dziejów Apostolskich, a zwłaszcza listów św. Pawła, można stwierdzić, że ostrość i nieugiętość w głoszeniu poglądów, uparte trwanie przy własnym zdaniu, były powodem waśni ze współpracownikami (Dz 15, 39n). Paweł bywał cierpki wobec przeciwników, nie szczędząc ostrych słów (Ga 5, 12). Zapalczywie ujawniał głupotę tych, którzy próbowali go oczernić posądzeniami o próżne ambicje (2 Kor 10, 12). Żywo atakował „fałszywych braci”, usiłują-

cych wprowadzić zamieszanie we wspólnotach (Ga 2, 4).

A jakie były główne zalety, cnoty św. Pawła? Należy podkreślić, że zawsze postępował w sposób prawy. Początkowo jako judaista akcentował doskonałość Prawa i występował w jego obronie (Dz 9,1n), a następnie jako chrześcijanin niestrudzenie i ofiarnie szerzył Ewangelię (2 Kor 11, 22-29). Trzeba też zwrócić uwagę na jego wierność podjętym zobowiązaniom. Po spotkaniu ze Zmartwychwstałym u wrót Damaszku, co było przełomem w jego dotychczasowym życiu, dołożył maksymalnych starań, aby żyć obecnością Chrystusa, którego obraz miał głęboko wryty w sercu (Flp 1, 21). Pomimo swoich wad i grzechów, w tym osobistym spotkaniu doświadczył Bożego miłosierdzia, co później wyzna w Liście do Rzymian: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (Rz 5, 20). Od tego momentu, nie miał żadnych wątpliwości, którą miał iść drogą – z prześladowcy Kościoła stał się wiernym jego sługą i poświęcił się bez reszty, aby wszyscy

ludzie się w nim znaleźli. Dewizą jego życia stały się słowa: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16c). To bezgraniczne oddanie się dziełu ewangelizacji wyryło na jego ciele blizny, widoczne znamię przynależności do Chrystusa (Ga 6, 17). Św. Paweł odznaczał się też w tej misyjnej pracy olbrzymią wytrwałością w trudnościach, które go nigdy nie odstraszały (2 Kor 7, 5).

Takim był, w ogólnym zarysie, św. Paweł ze swoimi wadami i zaletami.

Zachęta do naśladowania

Pełna akceptacja autentycznej osobowości św. Pawła umożliwia nam naśladowanie go. Ponadto wymienione wady są nie tyle owocem złego jego charakteru, co ograniczoności ludzkiej natury. A to dotyczy nas wszystkich. O św. Pawle możemy śmiało powiedzieć, że jest on wręcz wzorem dla nas, dlatego, że był normalnym człowiekiem. Nie był nadludzkim tytanem świętości, tylko człowiekiem z krwi i kości, podobnie jak każdy z nas. Stąd płynie zachęta do naśladowania go. Bez obaw możemy uczynić go swoim wzorem w drodze do osobistego spotkania z Chrystusem. To właśnie w osobistym spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem pod Damaszkiem „stary Szaweł” stał się Pawłem – „nowym człowiekiem”. Każdy z nas, kto pragnie zawierzyć się w pełni Chrystusowi, musi wyeliminować wewnętrzne hamulce, jakie narzuca mu jego obojętność. A to wymaga radykalnej przemiany. Rok św. Pawła wydaje się być najlepszym czasem i szansą, aby porzucić, niejednokrotnie, fikcyjne życie chrześci-

jańskie. Ojciec święty Benedykt XVI w jednej ze swych katechez poświęconych Apostołowi Narodów zachęca wiernych słowami: „Chrześcijanami jesteśmy jedynie wtedy, jeżeli spotykamy Chrystusa. Niewątpliwie nie objawia się On nam w ten sam nieodparty, świetlisty sposób, jak to uczynił Pawłowi, aby stał się on apostołem wszystkich narodów. Ale my również możemy spotkać Chrystusa w lekturze Pisma Świętego, w modlitwie, w życiu liturgicznym Kościoła. Możemy dotknąć serca Chrystusa i poczuć, jak On dotyka naszego. Tylko w tej osobowej relacji z Chrystusem, tylko w tym spotkaniu ze Zmartwychwstałym stajemy się rzeczywiście chrześcijanami” (katecheza z 3 września 2008 r.). Może warto, idąc za myślą papieża, w Roku św. Pawła wziąć do rąk Dzieje Apostolskie, czy listy św. Pawła, które mogą nas zafascynować i porwać postacią Apostoła Narodów, co więcej, obudzić w nas zapał i dać receptę na autentyczne życie wiarą w osobowego Boga. W dzisiejszym świecie, w którym brakuje nam autorytetów, warto nawiązać bliższą znajomość ze św. Pawłem, który pokazuje nam jak pomimo wad i ludzkich ułomności można stać się świętym i przykładem dla innych.

Ukazana w tej perspektywie postać św. Pawła wydaje się być przykładem możliwym do naśladowania w sytuacjach dnia powszedniego.

Przeżywając radość Zmartwychwstania Pańskiego w Roku św. Pawła, życzymy sobie, aby każdy z nas mógł doświadczyć w swoim życiu „coś z Damaszku”.

o. Bogusław Augustowski CSsR

Czy chrześcijanin powinien być wegetarianinem?

Moda na wegetarianizm

W egetarianizm, czyli bezmięsny sposób odżywiania się pokarmami roślinnymi i nabiałowymi, nie jest czymś nowym. Pojawił się on już ok. 2600 r. przed Chrystusem w Chinach, gdzie przypisywano mu olbrzymie znaczenie dla ludzkiego zdrowia i samopoczucia. Wegetarianizm praktykowało wielu starożytnych myślicieli i poetów jak: Pitagoras, Hipokrates, Plutarch, Platon, Sokrates, Owidiusz, Seneka. Niektórzy z nich uważali jedzenie mięsa za niegodne człowieka, za coś, co uniemożliwia jego moralny i intelektualny rozwój.

Idea wegetarianizmu stała się żywa zwłaszcza w wieku XIX i XX przybierając nawet zorganizowane formy. W 1950 r. założono w USA „Międzynarodową Unię Wegetariańską” dla propagowania wegetarianizmu przez organizowanie odpowiednich kursów, kongresów i zjazdów. Aktualnie działa na świecie bardzo dużo międzynarodowych i lokalnych stowarzyszeń i organizacji występujących w obronie zwierząt i propagujących wegetarianizm. Najczęstszym argumentem przytaczanym dzisiaj przez zwo-

lewników wegetarianizmu to walor zdrowotny pokarmów bezmięsnych. Dowodem na zdro-



wotne walory wegetarianizmu miały być obserwacje i badanie doktora McCarrisona. Wynika z nich, że tłuszcze zwierzęce, łącznie z tłustym mięsem, potrzebują dużej energii trawiennej, przez co szybciej zużywają organizm ludzki. Powodują powstanie takich chorób jak miażdżyca, zakłócają proces krążenia krwi, powodują zwyrodnienie i owrzodzenie przewodu pokarmowego, przyspieszają starość i skracają życie. McCarrison był zdumiony, że Hunzowie żyjący w Indiach, odżywiający się głównie owocami, odznaczają się niezwykłym zdrowiem, wytrzymałością fizyczną i żyją ponad sto lat.

Pomimo entuzjastycznych zapewnień o zdrowotnych zaletach wegetarianizmu lekarze i dietetycy nie są jednak do końca zgodni w jego ocenie. Pojawiają się także głosy zwalczające wegetarianizm jako „modne kłamstwo” szkodzące zdrowiu, bo przecież mięso daje siłę, dostarcza niezbędnych składników do normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego. Niektórzy socjologowie podkreślają, że za wegetarianizmem stoi nie tyle troska o zdrowie, co przede wszystkim troska o wygląd zewnętrzny, o osiągnięcie szczupłej sylwetki. To właśnie wielu ludzi marząc o idealnej li-



nii „ciała” sięga do szeregu „cudownych diet”, wśród których szczególną popularnością cieszą się diety wegetariańskie. Panująca moda narzucająca dziewczętom ideał szczupłej sylwetki nie rzadko kończy się anoreksją, czyli zanikiem potrzeby jedzenia.

Miłość do zwierząt i wpływ religii Wschodu

Propagowany dziś wegetarianizm ma ścisły związek z ruchem na rzecz praw zwierząt, który zrodził się w latach siedemdziesiątych, przyjmując nazwę: „Front Wyzwolenia Zwierząt”. W następnych latach powstawały podobne organizacje i ruchy ekologiczne stawiając sobie za cel: przywrócenie naturalnego humanistycznego stosunku do zwierząt, tam gdzie został on naruszony. Zmierzając do tego celu członkowie tych organizacji podejmowali akcje uwalniania zwierząt z farm hodowlanych, niszczenia tego typu obiektów oraz udaremniania polowania. W praktyce te akcje kończyły się nieraz przemocą, a nawet zamachami bombowymi.



Ideologowie wegetarianizmu twierdzą, że dominacja człowieka nad przyrodą jest związana z rozwojem chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo kierując się wskazaniami Biblii: „abyście załudnili ziemię

i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 9, 3) ukształtowali w ludziach Zachodu eksploatacyjny stosunek do środowiska naturalnego, w tym zwłaszcza do świata zwierząt.

Propagatorzy wegetarianizmu odnoszą się z sympatią do religii Wschodu, które ich zdaniem uczą – w przeciwieństwie do chrześcijaństwa – szacunku do środowiska naturalnego. Wymienia się zwłaszcza takie religie jak: hinduizm, buddyzm. Według badaczy hinduizmu najsilniejszy impuls wegetarianizm otrzymał z kultu Kriszny, z której wywodzi się uprzywilejowana pozycja „świętej krowy”. Szokujące jest co głosił Mahatma Gandhi: „Matka krowa jest pod wieloma względami lepsza od matki, która nas urodziła. Nasza matka karmi nas mlekiem przez parę lat i oczekuje od nas, że będziemy się o nią troszczyli, kiedy dorosniemy. Matka krowa nie oczekuje od nas niczego poza trawą i sianem. Nasza matka często choruje i oczekuje od nas opieki. Matka krowa rzadko choruje. Nasza matka, kiedy umiera oczekuje, że zapłacimy za jej pochówek czy kremację. Matka krowa jest użyteczna, zarówno martwa jak i żywa”. Praktyka wegetarianizmu znajduje oparcie także w hinduistycznej nauce o reinkarnacji czyli o zamieszkaniu dusz w ciałach zwierząt. W buddyzmie wegetarianizm uzasadnia się przede wszystkim względami moralnymi. Wyznawcy buddyzmu uczą, że nie należy spożywać mięsa zwierząt, bowiem spożywając je wchłaniamy ich nienawiść, którą odczuwają w momencie ich zabijania.

Zdecydowanym wegetarianizmem odznacza się mniej znana religia Wschodu, zoroastrianizm. Zarathushtra (grec. Zoroaster), który założył tę religię ok. 600 r.



przed Chrystusem, był żarliwym obrońcą praw zwierząt. Jego uczniowie gorliwie praktykują wegetarianizm.

Co mówi Pismo święte?

Według Objawienia biblijnego pierwotną wolą Stwórcy było, aby zarówno świat zwierzęcy jak i człowiek żył się rzeczami roślinnymi. Zwierzęta miały się żywić trawami, człowiek zaś owocami drzew i krzewów oraz płodami ziemi (Rdz 1, 29). Zabijanie istot żyjących przez inne istoty celem pożywania z nich mięsa sprzeciwiało się przeznaczeniu stworzenia w jego stanie pierwotnym. Dopiero po grzechu pierworodnym, a zwłaszcza po potopie, człowiek otrzymuje pozwolenie używania także pokarmów mięsnych obok roślinnych (Rdz 9, 2n). Niektórzy zwolennicy wegetarianizmu próbują przekonywać, że przykazanie Boże „nie zabijaj” rozciąga się również na zwierzęta. Takie stwierdzenia mijają się jednak z prawdą. Znaczący języka hebrajskiego podkreślają, że w piątym przykazaniu użyte jest słowo „rasah”, co odpowiada mniej więcej polskiemu słowu „zamordować”.

Pan Jezus pogłębiając znaczenia tego przykazania, daje jasno do zrozumienia, że odnosi się ono tylko do człowieka: „Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21n).

Problem wegetarianizmu pojawia się także w nauczaniu św. Pawła – Apostoła. W liście do Rzymian, Apostoł pisze, że „Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość i pokój, radość w Duchu świętym” (Dz 14,17). Słowa te są reakcją na pewne tendencje wegetariańskie, jakie się pojawiły we wspólnocie chrześcijan rzymskich. Chodziło o pewnych wegetarian, którzy zaczęli potępiać jedzenie mięsa przez pozostałych chrześcijan. Żeby zażegnać niepokój, jaki owi wegetarianie wprowadzili do wspólnoty, św. Paweł wezwał obie strony do wzajemnej tolerancji: „Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi – słaby – jada tylko jarzyny. Ten, kto jada (wszystko), niech nie pogardza tym, który nie jada, a ten, który nie jada, niech nie potępia tego, który jada, bo Bóg go łaskawie przygarnął. Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy!... Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi” (Rz 14, 2n).

Z powyższego tekstu wynika, że św. Paweł zalecał wyznawcom Chrystusa abstynencję od pokarmów mięsnych, ale w żadnym wypadku jej nie nakazywał.



Stanowisko Kościoła

Kościół od początku swego istnienia sprzyja wegetarianizmowi, ale zarazem odrzuca wszelkie próby potępienia lub duchowego dyskryminowania ludzi jedzących mięso. W czasie synodu w Gangra w 340 r. wypowiedzi się zdecydowanie przeciwko tym, którzy próbują to czynić: „Każdy, kto potępia tego, który w pobożności i z wiarą spożywa mięso... i uważa go z tego powodu za pozbawionego nadziei na zbawienie, niech będzie wyłączony z Kościoła” (Kan. 2).

Warto też zauważyć, że chociaż wiele reguł zakonnych polecało zakonnikom całkowite powstrzymanie się od mięsa, to jednak dopuszczały wyjątki: wolno było jeść mięso, gdy zakonnik był osłabiony przez chorobę oraz poza klasztorem, aby nie sprawiać kłopotu gospodarzom okazującym gościnność. Należy zaznaczyć, że Kościół opowiadając się za wegetarianizmem, miał na uwadze przede wszystkim względy ascetyczne. Św. Tomasz z Akwinu komentując list do Rzymian pisał, że człowiekowi skłonemu do upadków cielesnych „należy radzić, by spożywał jarzyny, czyli pokarmy chude i mizerne, które nie wzmacniają wad”. W zbiorowej podświadomości była jednak także obecna idea pozytywnego stosunku do zwierząt. Jeśli na przykład w posty piątkowe dopuszczano jedzenie ryb, to jednym z tego powodów była intuicja, że przy zabijaniu, ryby odczuwają znacznie mniejszy ból niż zwierzęta żyjące na ziemi. Zapewne podobną



Św. Tomasz z Akwinu (1224/25 – 1274)

intuicją kierował się św. Benedykt (+548), kiedy w swojej regule zakazywał mnichom „jedzenia mięsa zwierząt czworonożnych, sądząc, że na przykład kury i gęsi mają mniej rozwinięty system nerwowy i w rezultacie mniej przeżywają groźę zabijania”. Warto wiedzieć, że niegdyś obowiązywał wszystkich chrześcijan zakaz spożywania w okresie Wielkiego Postu nie tylko wszelkiego mięsa, ale także jaj i nabrała. Synod Trullański z roku 692 polecał, że „należy powstrzymać się od wszystkiego, co jest zabijane, a także od jaj i nabrała, które stanowią owoc i produkt tego, od czego się powstrzymujemy” (Kan. 56). Kościół jednak odrzucał zawsze wegetarianizm, który był podejmowany z pobudek nie dających się pogodzić z wiarą chrześcijańską. Taką pobudką może być np. wiara w reinkarnację. Niektórzy jej zwolennicy nawołują do radykalnego zaprzestania uboju zwierząt i spożywania mięsa. Już Tertulian, żyjący w II w., polemizował



jąc z ich poglądami pisał z ironią, że muszą tacy powstrzymać się od potraw mięsnych, „żeby przypadkiem w pieczeniu wołowej nie zjeść jakiegoś swego pradiadka”.

Podsumowanie

Wbrew temu, co niektórzy twierdzą, chrześcijaństwo zawsze miało pozytywny stosunek do wegetarianizmu. Taka postawa wobec wegetarianizmu znajduje uzasadnienie w nauce Pisma świętego oraz w głębokim przekonaniu, że powstrzymanie się od pokarmów mięsnych i post sprzyja rozwojowi życia duchowego. Wielu myślicieli chrześcijańskich i świętych praktykowało wegetarianizm.

Chrześcijaństwo opowiada się za wegetarianizmem także w imię zachowania harmonii człowieka ze środowiskiem naturalnym. Prawda o stworzeniu domaga

się, by odnosić się z szacunkiem nie tylko do człowieka, ale także do roślin, zwierząt i wszelkiej rzeczywistości stworzonej. Zwierzęta nie mogą być traktowane jako towar, który trzeba produkować w największych ilościach. Czysto eksploatorskie traktowanie zwierząt oraz nieliczenie się z ich naturą stanowi obrazę Stwórcy.

Etyka chrześcijańska ceniąc sobie powstrzymanie się od jedzenia mięsa i zabijania zwierząt, nigdy jednak nie uważała tego za nakaz moralny, który miałby obowiązywać wszystkich ludzi. Dlatego też Kościół odrzucał wszelkie próby potępiania lub duchowego dyskryminowania ludzi spożywających pokarmy mięsne.

Kościół odrzuca także wegetarianizm, który jest wyrazem i nośnikiem idei nie dających się pogodzić z wiarą chrześcijańską, jak np. reinkarnacja.

o. dr Stanisław Plawecki CSsR

*Chrystus zmartwychwstał jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy z martwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja!
Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie,
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie tobie. Alleluja!*

Najstarsza polska pieśń wielkanocna (XIV wiek)



Czy Gründonnerstag znaczy „Zielony Czwartek”?



Ostern - Wielkanoc

Istnieje kilka wersji tłumaczących pochodzenie nazwy Ostern. Jedna z nich mówi, że Ostern pochodzi od słowa „Osten” – wschód (po angielsku easter – east), a przed wiekami nowi chrześcijanie byli chrzczeni właśnie podczas wchodu słońca w Niedzielę Wielkanocną (Ostermorgen), co w języku staroniemieckim brzmiało: zu den oestaran.

Karwoche – Wielki Tydzień

Nazwa Karwoche pochodzi z języka staroniemieckiego od słowa: chara, kara, co oznacza skargę, smutek, rozpacz.

Wielki Czwartek – Gründonnerstag

W Niemczech Wielki Czwartek nosi nazwę Gründonnerstag (rzadziej używana jest nazwa: Wysoki, Święty czy Biały Czwartek). Nazwa ta (grüne donnerstag) stosowana jest już od XIII w. Jej pochodzenie nie jest całkowicie wyjaśnione, gdyż istnieją różne teorie. Jedną z nich mówi, że nazwa Gründonnerstag pochodzi od staroniemieckiego słowa „greinen”, co oznacza płacz. W dawnych czasach odsunięci na początku Wielkiego Po-

stu od społeczności Kościoła „płaczący” grzesznicy, po zadanej im pokucie, wracali w ten właśnie dzień z powrotem na Jego łono. Stąd miała powstać nazwa „Greindonnerstag” od słowa „Greinen” oznaczająca płaczących grzeszników.

Inna teoria wspomina, że nazwa pochodzi od koloru zielonego, gdyż ci wspomnieni wyżej ludzie, uwolnieni od pokuty i po darowaniu win, mogli w tym dniu przystąpić do Komunii św. ubrani w białe szaty z zieloną narzutą na ramionach.

Wiadomo jest, że już od XIV w. istniał w Niemczech zwyczaj jedzenia w Wielki Czwartek czegoś zielonego: np. jarzyny, kapusty czy sałaty albo młodych pędów roślinnych lub zielonych ziół. Jeszcze dzisiaj w niektórych rodzinach spożywa się w ten dzień szpinak, zieloną kapustę albo specjalną zupę ziołową. ugotowaną z pędów 7, 9 lub 12-tu ziół (np. pokrzywy, babki, szczawiu, pietruszki, szczypiorku, melisy).

Każdy rejon Niemiec miał dawniej swoją zieloną wielkoczwartkową specjalność. Np. w Schwarzwaldzie przygotowywano naleśniki ze szczypiorkiem, w Alzacji ciasteczka pokrzywowe a w Szwabii małe pierożki, jak włoskie ravioli z nadzieniem jarzynowym. Wierzono, że spożywanie zielonych potraw w tym dniu przyniesie zdrowie na cały rok.

Jubileusze redemptorystów

100-lecie kanonizacji św. Klemensa

100-lecie powstania Warszawskiej Prowincji
Redemptorystów

W 2009 r. minie 100 lat od kanonizacji św. Klemensa Hofbauera, pierwszego redemptorysty na ziemiach polskich oraz 100-lecie istnienia Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. Jest to kolejna okazja, aby redemptoryści razem z wiernymi, przyjaciółmi i współpracownikami w działalności misyjnej i duszpasterskiej, lepiej poznali tego wielkiego apostoła Warszawy i Wiednia.

Żyć jak apostoł

Święty Klemens Maria Hofbauer łączy swoją osobą i działalnością trzy kraje: Czechy, Polskę i Austrię. Urodził się 26

dnak wroga Kościołowi polityka wielu ówczesnych rządów oraz szerzące się idee oświecenia utrudniały mu działanie. Kilkadziesiąt lat gorliwego wysiłku i przedsięwzięć apostołskich nie przyniosło więc trwałych efektów za jego życia. Ziarno rzucone w ziemię zaowocowało po śmierci Klemensa.

Zaczęły powstawać nowe klasztory redemptorystów w Europie, a od 1832 r. w Stanach Zjednoczonych i później stopniowo na innych kontynentach. Do Polski redemptoryści powrócili w 1883 r. zakładając dom w Mościskach k. Przemysła dzięki staraniom sługi Bożego O. Bernarda Łubieńskiego. Był on wielkim czcicielem i propagatorem kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy powierzonego redemptorystom w 1866 r. przez błogosławionego papieża Piusa IX.

W 1893 r. redemptoryści otworzyli dom w Tuchowie, zaś w 1903 r. w Krakowie na Podgórzu i rozpoczęli tam budowę kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W tym samym roku zostało powołane do życia Wyższe Seminarium Duchowne, które od 1920 r. znajduje się w Tuchowie.



Św. Klemens Hofbauer
(1751 – 1820)

grudnia 1751 r. w Tasowicach na Morawach. W 1787 r. utworzył w Polsce pierwszą poza Italią placówkę Zgromadzenia Redemptorystów, założonego w 1732 r. przez św. Alfonsa Marię de Liguori. Przez 21 lat św. Klemens działał jako niestrudzony apostoł Warszawy. Po wypędzeniu redemptorystów z Polski, w 1808 r., znalazł schronienie w Austrii, gdzie za swoją działalność zyskał sobie tytuł patrona Wiednia. Jako wytrwały pielgrzym i gorliwy głosiciel Ewangelii zmarł 15 marca 1820 r. Jego wspomnienie liturgiczne przypada więc 15 marca.

Św. Klemens przemierzył wielokrotnie Europę, chciał być wszędzie tam, gdzie dostrzegał duchowe potrzeby ludzi. Prowadząc apostołstwo w Warszawie, a potem w Wiedniu wciąż poszukiwał możliwości założenia nowych placówek redemptorystów na terenach obecnej Łotwy, Niemiec, Szwajcarii i Austrii. Je-

W okresie międzywojennym polscy redemptoryści podjęli zaangażowanie misyjne w Argentynie, zaś w latach 70-tych XX wieku w Brazylii i Boliwii. Po roku 1989 otwały się możliwości pracy ewangelizacyjnej na terenach byłego ZSRR.

Głosić Ewangelię na nowo

Niestrudzona działalność duszpasterko-misyjna św. Klemensa oraz godna podziwu kreatywność w wyszukiwaniu najbardziej potrzebujących i pozyskiwaniu ich dla Chrystusa, może być dla nas źródłem inspiracji i wzmożonego wysiłku w podejmowaniu dzieła nowej ewangelizacji w trzecim tysiącleciu.

Niektóre cechy duchowości apostołskiej św. Klemensa pomogą nam zrozumieć, co dla nas dzisiaj może oznaczać

i w jakim duchu winno być podejmowane zaangażowanie się w nową ewangelizację.

● Św. Klemens Hofbauer nie jest świętym z obrazka, nie mieści się w żadnym schemacie. Jego ruchliwe życie i bogata działalność nie dadzą się opowiedzieć w pełni na kilku stronach, brakuje też na to właściwych określeń. Klemens był pustelnikiem i wędrownym apostołem, a zarazem pełnym dobroci i ludzkim świętym. Sam odznaczał się bardzo autentycznym człowieczeństwem, posiadał osobowość pogodną i radosną, dzięki czemu nie był smutnym człowiekiem. Przeciwnie – radosnym świętym. Przepiętny gorliwością apostołską, łączył głębokie życie duchowe z intensywną działalnością starając się zachować słuszną harmonię. Powiedziano o nim, że „jego życie opierało się na miłości Boga,

Kościola świętego i pragnieniu zaprowadzenia ludzi do Boga”.

● Klemens był człowiekiem zdolnym do przystosowania się do wymogów życia oraz posiadał umiejętność przezwyciężania trudnych sytuacji i przesładowań. Siły i motywacji szukał zawsze w ufnym oddaniu się Bogu, co wyrażają jego słowa: „Pozwólmy się prowadzić Bogu, a wszystko pójdzie dobrze”. Z jego gorącej i niewzruszonej wiary wypływała żarliwa miłość do Jezusa Chrystusa i zafascynowanie Jego osobą.



Polska prowincja redemptorystów

Prowincja Warszawska powstała 8 grudnia 1909 r. na mocy dekretu przełożonego generalnego Zgromadzenia o. Patricka Murray'a jako samodzielna jednostka organizacyjna Zgromadzenia. Jest ona najliczniejszą prowincją w Zgromadzeniu i posiada 24 domy zakonne w Polsce oraz 7 wspólnot za granicą. Prowincja polska liczy 390 współbraci (327 kapłanów, 19 braci, 22 kleryków, 6 nowicjuszy i 16 postulantów) w 24 domach

w kraju i 7 za granicą (stan z 10 grudnia 2008 r.). Za granicą pracuje ponadto 90 polskich redemptorystów, którzy należą do innych prowincji. Obecnie redemptoryści polscy, zainspirowani dynamizmem apostołskim św. Klemensa, kontynuują zapoczątkowane przez niego dzieło. Realizują swój charyzmat głoszenia obfitego Odkupienia opuszczonym i ubogim, szczególnie przez prowadzenie misji i rekolekcji parafialnych, nie zaniedbując oczywiście innych potrzeb czy form duszpasterstwa, na które w dzisiejszym świecie istnieje zapotrzebowanie. Redemptoryści polscy prowadzą więc różne dzieła apostołskie (działalność misyjna, rekolekcyjna i parafialna, Radio Maryja, TV Trwam, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Szkoły Nowej Ewangelizacji, wydawnictwo Homo Dei, Mała Poligrafia) nie tylko na terenie własnego kraju, ale także podejmują prace misyjne w wielu krajach świata.

To właśnie doprowadziło go do podjęcia i zrealizowania zasadniczej decyzji poświęcenia się całkowicie Chrystusowi i ludziom jako redemptorysta: „Pragnę z utęsknieniem poświęcić się naszemu Odkupicielowi i duszom odkupionym Jego Krwią serdeczną”.

- Klemens został uznany za ojca ubogich. Mali i biedni, opuszczeni i ludzie z marginesu znajdowali w nim bezinteresownego przyjaciela. Żył z ubogimi jako ubogi, to co miał, dzielił z nimi. Był znawcą ludzkich serc i głęboko wierzył w dobroć człowieka. Miłość Boga i człowieka kazała mu podjąć na szeroką skalę działalność charytatywną i opiekuńczą, założyć sierociniec, szkołę dla chłopców z najbiedniejszych rodzin i bezpłatną szkołę zawodową dla dziewcząt z ulicy. Sam mówił: „Byłem ubogi, lecz nigdy tak bardzo, by nie mieć niczego do dania innym” i kierował się stosowaną przez siebie zasadą: „Dawajcie a będzie wam dane. Te słowa są bliźniakami”.

- Zdziwiająca w życiu i działalności św. Klemensa jest formacja ludzi świeckich i współpraca z nimi. Wyszukiwał on i zapraszał do współpracy myślących po apostołsku ludzi świeckich, czyli takich, którzy żyjąc w swoich rodzinach i w świecie naśladowaliby Odkupiciela i działali jako misjonarze. Hofbauer nauczał świeckich, że ich misją jest to, by stali się zaczynem Ewangelii we własnych środowiskach życia i pracy. Ludzie młodzi mogli odwiedzać go w jego klasztorze, kiedy chcieli. Jego wspólnota była punktem odniesienia dla nich. Ci młodzi stawali się apostołami dla innych. Jeden ze studentów uniwersytetu wyjaśniał to w taki sposób: „Uczniowie Klemensa robią to samo, co czynili uczniowie Jezusa: jeden wzywa drugiego. Ci, którzy poznali Klemensa, nie znajdowali



Do Zgromadzenia Redemptorystów należy obecnie około 5,5 tys. zakonników posługujących w 78 krajach na całym świecie. Polskich redemptorystów jest obecnie około 480. Blisko 160 z nich pracuje w 18 krajach na pięciu kontynentach: w Argentynie, Brazylii, Boliwii, USA, Kanadzie, na Karaibach, w Burkina Faso w Afryce, a także w Hiszpanii, Włoszech, Anglii, Czechach, Austrii, Niemczech i Danii oraz na Białorusi, Ukrainie, w Rosji i Kazachstanie. Dom generalny Zgromadzenia znajduje się w Rzymie. Strona internetowa Zgromadzenia: www.cssr.com. Strona internetowa Warszawskiej Prowincji Redemptorystów: www.redemptor.pl.

spokoju, dopóki nie przyprowadzili do niego innych uczniów”.

- Dewizą życiową św. Klemensa stało się powiedzenie, iż „Ewangelia winna być głoszona w nowy sposób”. Jako człowiek wrażliwy na „znaki czasu” szukał woli Bożej w rozgrywających się wydarzeniach i potrzebach swoich czasów. Z niezwykłym wyczuciem poszukiwał nowych dróg, aby dzięki braterskiej współpracy urzeczywistnić ideał misjonarza redemptorysty i kształtować życie na bazie wiary w niewysłowioną miłość Boga do ludzi. Nie przykładła wielkiej wagi do jednej tylko formy działalności pastoralnej, ale szukał wciąż nowych sposobów

Niektóre obchody jubileuszowe

Uroczystości rozpoczęły się **14 grudnia 2008 r.** w Warszawie uroczystą Mszą św. w kościele św. Krzyża transmitowaną przez I Program Polskiego Radia i Radio Maryja. **15 marca 2009 r.** w parafiach, kościołach i wspólnotach redemptorystów uroczystość obchodzono święto św. Klemensa. W dniach **19 – 23 maja 2009 r.** odbędzie się międzynarodowa pielgrzymka do miejsc związanych ze św. Klemensem - Wiednia, Tasowic na Morawach i Krakowa. **9-10 października** w WSD Redemptorystów w Tuchowie będzie miało miejsce sympozjum naukowe nt. św. Klemensa i Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. **13 grudnia 2009 r.** jubileusz zostanie zakończony w Tuchowie - transmisja Radia Maryja i TV Trwam. Więcej informacji: www.redemptor.pl.

bów i kładł nacisk na to, by Dobra Nowina była głoszona na nowo ubogim i opuszczonym.

Przez swoją odważną i wieloraką działalność i duchowość apostołską św. Klemens Hofbauer jakby chciał nam powiedzieć, że w dobie nowej ewangelizacji pożądane postawy to: otwartość i wrażliwość, bliskość i dostępność, przyzwolenie na ewangelizowanie siebie, pozytywne zachęcanie innych, współodpowiedzialność i współpraca ze świeckimi, współdzielenie wiary i duchowości, przekonujące świadectwo osobistego i wspólnotowego doświadczenia Boga. Co więcej, ten wielki misjonarz dzieli się z nami autentycznym przekonaniem, że w Chrystusie znajduje się niezgłębione bogactwo, którego nie wyczerpuje żadna kultura i żaden czas. Do Niego wciąż możemy prowadzić ludzi, aby ich ubogacić.

o. Sylwester Cabala CSsR

Zmartwychwstanie

Fragmenc

„Częstochowskich wierszy”

*Aż na trzeci dzień rano
Zadrzał kamień na grobie,
I grzmot wielki słyszano,
I Bóg w żywej osobie
Wstał z chorągwią rozwianą,
Wstał w jasności słonecznej,
Od wszystkiego bezpieczny,
I przebite wzniosł dłonie,
I podarte wzniosł skronie,
I bok dzidą przeszyty.*

*I szedł w górę, w błękitny,
Żeby ludzie widzieli,
Że nikt nie jest zabity,
Tylko ziemia go dzieli;
Tak jak ziarno zasiane
W bruzdy, w groby orane,
Co odrasta znów kłosem.*

Cyprian Kamil Norwid



Dlaczego homeopatia powinna budzić niepokój chrześcijanina?

O homeopatii jeszcze raz...



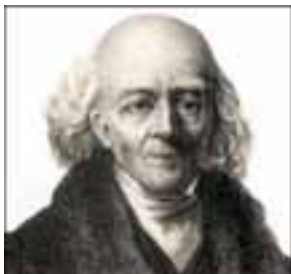
Zgłosiła się do mnie jedna z moich parafianek, prosząco pomoc w wyjaśnieniu jednemu ze swoich znajomych, że nie powinien korzystać z leczenia metodami homeopatycznymi. Była przekonana, że jako wierzący, nie powinien „wplątywać się” w nieczyste sprawy związane z mocami diabelskimi. Zabrakło jej jednak rzeczowych argumentów... Czy homeopatia powinna budzić niepokój ludzi wierzących?

Twórcą homeopatii jest lekarz niemiecki dr Samuel Hahnemann (1755-1843). W roku 1810 wydał on dzieło pt. *Organon der rationellen Heilkunde*, które według niego otwierało nową epokę w historii medycyny. Hahnemann odrzucił dotychczasowe metody stawiania diagnozy i leczenia. Twierdził on, że medycyna konwencjonalna nie leczy chorób, tylko ich objawy, a leki w niej stosowane właściwie nie pomagają, ale pogarszają stan zdrowia pacjenta. Nową medycynę nazwał Hahnemann homeopatią - od greckich słów *homoion pathos*, czyli „podobne cierpienie”, ponieważ jedną z jej zasad jest leczenie substancją, która wywołuje objawy podobne do objawów danej choroby; innymi słowy, jest to leczenie „podobnego przez podobne”.

Na pomysł takiej metody leczenia

Hahnemann wpadł, czytając raporty angielskiego lekarza Cullena na temat leczenia malarii korą chinową. Postanowił wtedy zbadać na sobie, jak ów lek może działać na człowieka zdrowego, i okazało się, że spowodował on objawy przypominające malarię: gorączkę, dreszcze i zmęczenie. Z tego faktu wyciągnął wniosek, że lekarstwem na daną chorobę jest substancja wywołująca daną chorobę. Późniejsze badania lekarzy nie potwierdziły jednak tej hipotezy: chinina podawana osobom zdrowym wywoływała objawy przez niego opisywane tylko u osób, które były na ten lek uczulone. Można więc powiedzieć, że jego metoda leczenia wywodzi się z błędnych założeń farmakologicznych.

Hahnemann był swoim odkryciem zafascynowany. Zaczął badać na sobie samym i przyjaciółach wpływ różnych substancji, a objawy skrupulatnie zapisywał. I coraz bardziej utwierdzał się w postawionej tezie, że substancja wywołująca u człowieka zdrowego dane objawy, u chorego objawy te leczy. Niestety, niekiedy podawana choremu substancja homeopatyczna powodowała pogorszenie. Hahnemann stwierdził, że przyczyną tego niepowodzenia jest zbyt duże stężenie substancji, i postanowił ją rozcieńczać. Wyniki jednak nadal nie były zadowalające, a zatem nadal ją rozcieńczał: do kropli dziesięciokrotnie rozcieńczonej dodawał 99 kropli rozpuszczalnika, i tak dalej, aż



Samuel Hahnemann (1755-1843), twórca homeopatii

i doszedł do takiego stopnia rozcieńczenia, że w owym roztworze nie było już niemal pierwotnej substancji. Wówczas jednak (czy tylko wówczas?...) roztwór przestawał działać.

Kiedy wydawało się, że nowa metoda poniosła klęskę, Hahnemann wpadł na nowy, "rewolucyjny" pomysł: rozcieńczanie należy połączyć z silnym wstrząśaniem. Był przekonany, że im bardziej rozcieńczymy substancję i więcej razy nią potrząśniemy, tym jest ona mocniejsza - ma większą "potencję". Substancje nierozpuszczalne homeopaci rozcierają na proszek i mieszają z cukrem mlecznym; potrząsanie zastępuje rozcieraniem. Po kilku rozcieraniach do substancji dodają rozpuszczalnik i dalej postępują jak z substancjami płynnymi.

Biorąc pod uwagę tak wielkie rozcieńczenia substancji łączącej, jak to stosują homeopaci (aż do poziomu jeden do stu milionów, a nawet więcej), możemy zadać pytanie, czy w homeopatii istotnie stosuje się zasadę „leczenie podobnym przez podobne”, bowiem w substancji podawanej choremu najczęściej nie ma już prawie żadnego „podobnego”. Leczenie polega de facto na podawaniu choremu rozpuszczalnika, czyli alkoholu zmieszanego z wodą, a jeżeli są to pastylki - na podawaniu cukru mlecznego. A zatem w jaki sposób taka substancja leczy? E. Cybulska, autorka książki *Tajemnice medycyny niekonwencjonalnej*, zadaje podobne

pytanie: Skąd w takim roztworze działanie lecznicze, skoro nie ma w nim elementów czynnych? To pytanie, mimo wysiłku naukowców, pozostaje na razie bez odpowiedzi. Jeżeli w substancji mającej leczyć nie ma lub prawie nie ma „leku”, to zdolność leczenia tej substancji polega jedynie na potrząśaniu. Sam Hahnemann twierdził, że potrząsanie ma większe znaczenie niż rozcieńczanie, ponieważ uwalnia ono „coś dynamicznego”.

Następnym odkryciem Hahnemanna, które miało zrewolucjonizować medycynę, było ściśle powiązanie objawów choroby z pewnego rodzaju indywidualną wrażliwością człowieka, z jego duchem, duszą i ciałem. Połączenie terminów „duch”, „dusza” i „ciało” występuje w nauce św. Pawła i oznacza trzy elementy każdej istoty ludzkiej. W 1 Tes 5, 23 czytamy: Sam duch pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jednak w nauce św. Pawła trudno dopatrzeć się powiązania zdrowia duszy ze zdrowiem ciała. W powyższym tekście chodzi o świętość ciała, o jego ochronę przed grzesznymi uczynkami.

Hahnemann interpretuje po swojemu (i źle) ów tekst Apostoła. Według niego leczyć należy całego człowieka, a więc wszystkie trzy jego elementy; leczenie samego ciała nie tylko nie pomoże, ale nawet zaszkodzi. Najczęściej przedmiot leczenia nazywa on „zasadą życiową” (dynamis). Jest to coś duchowego, dynamicznego, inteligentnego, coś, co kieruje procesami życiowymi w organizmie człowieka. W *Organon* (paragraf 9) pisze on: Wstanie zdrowia podobna duchowej

siła żywotna (dynamis) ożywiająca materialny organizm rządzi nim jak doskonały zwierzchnik. Utrzymuje ona odczuwanie i działalność wszystkich części żywego organizmu w harmonii, która zmusza do podziwu. Obdarzony rozumem duch, który zamieszkuje organizm, może wtedy swobodnie używać tego zdrowego, żywego narzędzia do osiągnięcia wzniosłego celu ludzkiego istnienia. Każdy człowiek ma swoją własną, niepowtarzalną „zasadę życiową”. Choroba polega na zaburzeniu działania owej zasady. Leczyć należy zatem nie chorobę nerek czy gruźlicę, ale zasadę życiową.

I teraz powstaje pytanie: jak można leczyć zasadę życiową, która jest czymś duchowym, substancją materialną? Hahnemann miesza pojęcia medyczne z teologicznymi i nie zauważa, że chce działać w świecie ducha, posługując się narzędziami materialnymi. Czy nie przypomina to praktyk magicznych?

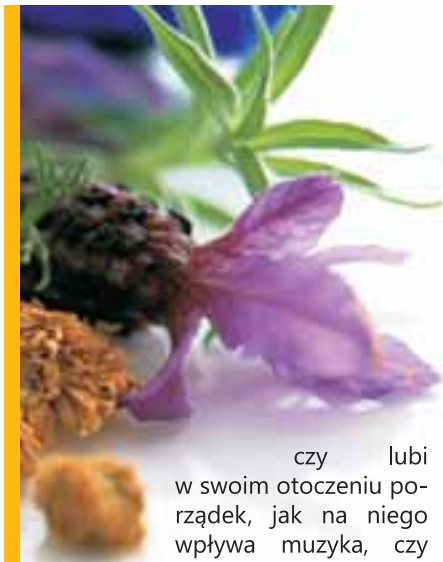
Substancje homeopatyczne nie są lekami na znane w medycynie choroby. Nie ma na przykład homeopatycznego leku na chorobę nerek czy gruźlicę. Zwolennik homeopatii Robert Zawiślak w swojej książce Podstawy homeopatii klasycznej podkreśla tłustym drukiem: Leki homeopatyczne jako takie, w oderwaniu od konkretnych chorych ludzi, nie istnieją. Istnieją tylko środki lecznicze. Owe środki lecznicze - substancje homeopatyczne - muszą być dostosowane do ducha, duszy i ciała pacjenta, albo innymi słowy - do jego indywidualnej zasady życiowej. Hahnemann nauczał, że jak każdy człowiek ma swój charakter, tak również poszczególne substancje homeopatyczne mają swój charakter. Aby

substancja podziałała, charakterystyki substancji i pacjenta powinny być podobne.

Jak znaleźć właściwą substancję homeopatyczną na określone zaburzenia zasady życiowej? Trzeba wypróbować substancję na zdrowej osobie. Hahnemann badał, jakie dana substancja wywołuje objawy w sferze psychoemocjonalnej, w tułowie, w kończynach i w innych częściach ciała oraz w jakiej kolejności te objawy występują. Była to ogromna praca. Na przykład zażycie tzw. Belladony wywoływało według niego 1442 różne objawy, a zażycie Nux vomica 1267 objawów. W historii homeopatii zbadano setki substancji; niektórym z nich przypisano ponad trzy tysiące różnych symptomów. Objawy te tworzą chorobotwórczy „obraz leku” i jednocześnie określają przypadek do wyleczenia. Homeopata nie mówi więc o takiej czy innej chorobie, lecz o pacjencie (typie) Belladonna czy Nux vomica itp.

Postawienie diagnozy przez homeopatę jest bardzo trudne; musi on wziąć pod uwagę przynajmniej dziesiątki objawów, a mają one charakter nie tylko fizyczny, lecz także psychiczny. Ktoś, kto przychodzi do homeopaty na przykład z bólem kręgosłupa, może być zapytany, czy boi się psów lub ciemności, czy boi się ciemności,





czy lubi w swoim otoczeniu porządek, jak na niego wpływa muzyka, czy wystawia nocą nogi spod kołdry itp. Homeopata musi poznać osobowość pacjenta, a dobrze by było, żeby wypowiedzieli się o jego temperamencie, przyzwyczajeniach, sposobach zachowania również jego bliscy.

Zasadą Hahnemanna było stosowanie jednego leku, takiego, którego obraz najbardziej odpowiadał objawom chorobowym. Łączenie dwóch leków uważał za działanie przeciw naturze choroby i w rezultacie szkodzenie pacjentowi. Wielką przeszkodą w wyleczeniu pacjenta było też, według niego, użycie leku niehomeopatycznego. Taki lek może eliminować objawy, ale nie usuwa przyczyn choroby, wskutek czego choroba dalej się rozwija i staje się jeszcze trudniejsza do wyleczenia.

Niekiedy zwolennicy homeopatii odwołują się do praktyki szczepień ochronnych, gdzie rzeczywiście stosowana jest zasada leczenia „podobne przez podobne”. Jednak nie mają racji. Aby ochronić przed ospą,

wstrzykuje się osłabione zarazki ospy. Organizm danego człowieka łatwo je zwalcza i jednocześnie przez to uodparnia się na ospę. W przypadku homeopatii chodzi nie o uodpornienie, lecz wyleczenie.

Lekarze - przeciwnicy homeopatii - twierdzą, że homeopatia jest sprzeczna z osiągnięciami medycyny na temat patogenezы chorób oraz patofizjologii, że badania naukowe nie wykazują żadnego działania na osobę chorą substancji leczniczych rozcieńczonych w takim stopniu, jak to się praktykuje w homeopatii, że według współczesnej wiedzy medycznej nie jest prawdą, jakoby objawy tej samej choroby były różne u różnych pacjentów, oraz że w ogóle zasada leczenia „podobnego przez podobne” nie jest naukowo potwierdzona. Według przeciwników homeopatii osiągnięcia współczesnej chemii, farmakologii i immunologii zaprzeczają mechanizmowi działania leków homeopatycznych.

Na jakiej zasadzie substancja homeopatyczna leczy? Oto co sam Hahnemann pisze na ten temat: Homeopatyczny system medyczny rozwija dla swojego własnego, specjalnego użytku, do stopnia, o jakim dotąd nie słyszano, podobne duchowym moce lecznicze surowych substancji za pomocą właściwego sobie procesu, którego nigdy wcześniej nie próbowano, a który powoduje, że substancje stają się niezmiernie i głęboko czynne oraz skuteczne leczniczo, nawet te, które w stanie surowym nie wykazują najmniejszej mocy leczniczej w ludzkim ciele. [...] Ta szczególna zmiana w jakościach ciał naturalnych rozwija uśpione, a przez to niepostrzegane, jakby spoczywające w ukryciu, dyna-

miczne [...] moce, które wpływają na zasadę życia, oddziałują na żywotność (Organon, paragraf 269).

Środki homeopatyczne posiadają więc, według Hahnemanna, „moce podobne duchowym” - a mocy tych nabierają na drodze potrząsania. Znowuż Hahnemann wchodzi w świat ducha i świat wiary. Żeby stosować homeopatię, trzeba Hahnemannowi uwierzyć, bo jego poglądy są nie do udowodnienia naukowo. Warto wspomnieć, że na Międzynarodowym Kongresie Homeopatii w Mantreux w roku 1960 kilkuset lekarzy homeopatów stwierdziło, że Organon Hahnemanna jest dla homeopaty tym, czym dla chrześcijanina Biblia. Wiemy, że Biblia nie jest księgą naukową, lecz religijną. Z tego by wynikało, że homeopatia ma coś z religii.

Hahnemann i jego zwolennicy chętnie posługują się terminologią z dziedziny wiary religijnej i ezoteryki, jak: „duchowa siła życiowa”, „harmonia z energią świata”, „ciało eteryczne” itd. Homeopata J. Angerer potrząsanie substancji leczniczej nazywa „świętym aktem”, „wyzwalaniem z więzów struktur ziemskich”. Jeden z najbardziej znanych homeopatów szwajcarskich dr Adolf Voegeli, w artykule na temat działania homeopatii opublikowanym w „Zeitschrift fur Klassische Homöopathie”, pisze, że działanie leków homeopatycznych wyższych potencji ma naturę duchową i że najlepiej je wyjaśnia hinduistyczna filozofia sankhya. Według niej człowiek posiada, oprócz znanego nam ciała, również ciało eteryczne ze specjalnym systemem przekazu energii. Leki homeopatyczne działają bar-

dzo skutecznie właśnie na ten system. Voegeli pisze także o innym systemie energetycznym człowieka, sterującym odczuciami o ciele astralnym. Według Samuela Pfeifera, autora książki Czy zdrowie za wszelką cenę?, filozofia, która stoi za homeopatią, jest we wszystkich elementach przeniknięta koncepcjami hinduistycznymi i budyjskimi.

Znawca homeopatii dr H. J. Bopp, autor książki La Bonne Nouvelle, nie ma wątpliwości, że homeopatia spokrewniona jest z okultyzmem. Sam zresztą Hahnemann twierdził,

że zasady tej metody leczenia zostały mu przekazane podczas seansu spirytystycznego. Hahnemann już w młodości przystąpił do wolnomularzy, Jezusa nazywał „arcyfantastą”, natomiast zachwycał się Konfucjuszem. W miarę opracowywania swojej metody leczenia Hahnemann stawał się coraz bardziej niecierpliwy, wybuchowy. Nad nim i nad jego rodziną zawisło jakieś potężne zło. Małżeństwa trzech jego córek rozpadły się, dwie spośród nich zostały zamordowane w tajemniczych okolicznościach, trzecia zmarła w wieku trzydziestu lat. Jedyne jego syn opuścił żonę i dziecko, później zaś zginął tragicznie. Biograf Fritsche nie zawahał się napisać, że Hahnemann przekazał synowi coś ze swojej demoniczności.

Samuel Pfeifer nie zalicza homeopatii do ezoterycznych metod leczenia, ale zwraca uwagę, że wśród homeopatów nie brak takich, którzy posługują się praktykami okultystycznymi, i że niektóre leki homeopatyczne mogą być wzmacniane tymiz prakty-



kami. Dużą rolę destrukcyjną może odgrywać wiara pacjenta w nadnaturalne moce lecznicze homeopatii. Dr Bopp natomiast - jak już wspomnieliśmy - zdecydowanie łączy homeopatię z ezoteryką i uważa, że homeopatia jest niebezpieczna, ponieważ stosuje substancje obciążone „ładunkiem okultystycznym”. Leczenie homeopatią wiąże się z przyjęciem filozofii i religii hinduizmu, panteizmu i ezoteryzmu. Niejasne działanie homeopatii przenosi się na chorego i poddaje go wpływowi złego ducha. Ewentualnej nawet poprawie zdrowia

fizycznego mogą towarzyszyć zaburzenia psychiczne oraz kryzys w życiu religijnym.

ks. dr hab. Andrzej Kowalczyk

Ks. prał. dr hab. Andrzej Kowalczyk (ur. 1940 r.), kapłan archidiecezji gdańskiej, jest wykładowcą Pisma Świętego w WSD archidiecezji gdańskiej oraz archidiecezjalnym egzorcystą. Mieszka w Gdańsku.

Przedruk z czasopisma teologiczno - pastoralnego „Homo Dei” 1/2009, s. 125-130.



Watykan na YouTube

Od 23 stycznia 2009 r. w serwisie YouTube działa oficjalnie strona Stolicy Apostolskiej i papieża Benedykta XVI. Dostępna jest pod adresem <http://it.youtube.com/vatican>.

Znaleźć tam można krótkie materiały filmowe, w tym nagrania niedzielnych spotkań papieża z wiernymi na modlitwie „Anioł Pański”. Rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi poinformował, że na stronie w serwisie YouTube znajdują się nie tylko nagrania z audiencji papieża, ale i jego spotkań z ważnymi osobistościami czy najważniejszych uroczystości religijnych, którym przewodził. Część tych materiałów będzie tłumaczona na angielski, niemiecki i hiszpański. Premiera papieskiej strony w YouTube odbyła się podczas konferencji prasowej w Watykanie, na której zaprezentowano orędzie papieża Benedykta XVI na 43 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

Informacyjne klipy wideo trwają do dwóch minut i są przygotowywane codziennie na podstawie tego, co dzieje się w Watykanie. Dostarczaniem materiałów filmowych zajmuje się Watykańskie Centrum Telewizyjne (CTV) we współpracy z dziennikarzami i zespołem internetowym Radia Watykańskiego (RV).

20 lat duszpasterstwa polskiego na Neuperlachu

W tym roku upływa 20 lat od powstania duszpasterstwa polskiego w monachijskiej dzielnicy Neuperlach. Jakie są jego początki, kto je stworzył, jak wyglądało życie wspólnoty parafialnej? Co dzieje się dzisiaj?



Polskie duszpasterstwo w Monachium i powstanie ośrodka na Neuperlachu

Polska Misja Katolicka w Monachium istnieje od 1945 r., pierwotnie jako Polska Parafia (długoletnim proboszczem był ks. Paweł Kajka), a następnie od 1978 r. pod obecną nazwą i w ramach struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego w Niemczech. Równoległe do PMK Monachium od czasów zakończenia wojny istniała PMK Ludwigsfeld

(obecnie dzielnica Karlsfeldu k. Dachau), gdzie opiekę duszpasterską sprawował przez wiele lat ks. prałat dr Jan Wolniak. Po jego przejściu na emeryturę, gdy już znacząco zmniejszyła się liczba wiernych PMK Ludwigsfeld, z dniem 1 lutego 1989 r. przeniesiono ją do dzielnicy Monachium – Neuperlach nadając jej nazwę: Polnische Katholische Mission II (rechts der Isar). Natomiast opiekę duszpasterską nad wiernymi w Ludwigsfeld powierzono Polskiej Misji Katolickiej z siedzibą przy Heßstr. 26, która otrzymała nazwę: Polnische Katholische



Mission München I (links der Isar). Kuria monachijska podjęła taką decyzję po usilnych staraniach ówczesnego rektora PMK w Niemczech, ks. prałata dr. Franciszka Mrowca, który argumentował, że w związku z dużym napływem Polaków w ostatnich latach do Monachium oraz wielką rozległością tego miasta, istnieje potrzeba jeszcze jednej jednostki duszpasterskiej.

Proboszczem PMK Monachium II został ks. Czesław Nowak, kapłan diecezji opolskiej, który już wcześniej kilka lat pracował w polskim duszpasterstwie w Niemczech. Na miejsce sprawowania Mszy św. wybrano kościół św. Moniki. Początkowo gromadziło się na Mszach św. niewiele osób, ale z biegiem czasu liczba wiernych zaczęła wyraźnie wzrastać. Przez pewien czas, sprawowane by-

ły też Msze św. w kościele św. Elżbiety i św. Tomasza. W realizacji wielorakich zadań duszpasterskich ks. proboszczowi śpieszyli z pomocą kapłani odbywający studia w Monachium: ks. Jarosław Jagiełło, ks. Tomasz Siuda, ks. Sławomir Śledziwski i ks. Artur Szczepanik. W 1992 r. została powołana pierwsza Rada Parafialna, która wydatnie wspierała ks. proboszcza w tworzeniu się wspólnoty parafialnej i w przygotowywaniu rozmaitych spotkań.

Ks. Nowak zainicjował sprawowanie Mszy św. z procesją na terenie obozu w Dachau w uroczystość Wszystkich Świętych. Od 1991 r. w tym nabożeństwie biorą udział wierni z obu Misji. Od samego początku istnienia Misji na Neuperlachu przywiązywano wielką wagę do corocznego odpustu ku czci NMP Królo-

wej Polski. Na Mszę św. odpustową do dziś zapraszani są liczni kapłani, a po Mszy św. cała wspólnota parafialna gromadzi się na „agape”. Ważnym wydarzeniem w życiu Misji była peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (10 – 16 listopada 1996 r.), poprzedzona tygodniowymi misjami.

Oprócz sprawowania sakramentów, katechizacji, pielgrzymek, odwiedzin więźniów (w Stadelheim), Misja bardzo się angażowała na płaszczyźnie kulturalnej. Wyrazem tego było założenie szkółki polskiej (obecnie Szkoła Przedmiotów Ojczystych przy PMK Monachium) oraz szereg innych inicjatyw mających na celu promowanie kultury polskiej w tutejszym środowisku. Dumą Misji był powstały w 1991 r. zespół pieśni i tańca pod nazwą „Polonez” zrzeszający dorosłych jak i dzieci, występujący podczas świąt państwowych i religijnych. Zespół wykonywał polskie tańce narodowe, które zawsze były nagradzane wielkim aplauzem tak przez Polonię jak i przez społeczność niemiecką. Dużą popularnością wśród dzieci i dorosłych cieszyły się tzw. „Wiosenne Debiuty” organizowane przez Misję, począwszy od roku 1999.

Występujące dzieci z obydwu Misji prezentowały umiejętności gry na różnych instrumentach muzycznych. Honorowy patronat nad imprezą obejmował Konsulat RP w Monachium.

Połączenie Misji

W 2004 r. nastąpiła istotna zmiana w strukturze duszpasterstwa polskiego w Monachium. Z dniem 1 września tegoż roku Kuria monachijska zwolniła ks. proboszcza Czesława Nowaka, który przez 15 lat kierował PMK Monachium II. Opiekę duszpasterską nad wiernymi polskojęzycznymi w dzielnicy Monachium – Neuperlach powierzono Zgromadzeniu Redemptorystów - duszpasterzom PMK Monachium I. W praktyce oznacza to istnienie tylko jednej Polskojęzycznej Misji Katolickiej w Monachium pod jednym kierownictwem. Niemniej jednak, wierni na Neuperlachu mają zachowany podobny porządek Mszy św. i nabożeństw odprawianych w kościele św. Moniki i kaplicy Misji oraz mają do dyspozycji pomieszczenia parafialne przy Max-Kolmsperger-Str. 9a. Proboszczem całej Misji, w tym również ośrodka duszpasterskiego na Neu-



perłachu, jest obecnie o. dr Stanisław Pławecki CSsR, a wikariuszem szczególnie odpowiedzialnym za pracę w tej części Misji o. Bogusław Augustowski CSsR.

W ośrodku duszpasterskim na Neuperlachu działa osobna Rada Parafialna oraz Szkoła Przedmiotów Ojczystych. Przez większą część roku sprawowana jest codziennie w kaplicy Misji Msza święta. Co tydzień spotykają się: chór parafialny, krąg biblijny, matki z małymi dziećmi, dzieci ze szkoły cyrkowej oraz nauki tańca ludowego i nowoczesnego. Co dwa tygodnie spotykają się ministranci, a raz w miesiącu krąg modlitwy różańcowej. W posługę liturgiczną angażuje się szerokie grono dzieci i ministrantów oraz liczna grupa dorosłych lektorów i psalterzystów.

Radość z dobra, które dokonało się przez 15 lat istnienia PMK Monachium II oraz obecne już 5 lat po zjednoczeniu naszych Misji, pozwala powiedzieć: „Serdeczne Bóg zapłać” wszystkim, którzy tworzyli i nadal tworzą duszpasterstwo na Neuperlachu. Zaś miłość i troska o Misję pobudza do modlitwy za te osoby i o dalszą jedność wspólnoty oraz do prośby o Boże błogosławieństwo dla parafian i wszystkich rodzin. Dokona się to podczas tegorocznego odpustu parafialnego na Neuperlachu, w Uroczystość NMP Królowej Polski i w Święto Konstytucji 3 Maja. Na to wspólne świętowanie wszystkich serdecznie zapraszają duszpasterze i Rada Parafialna.

oprac. o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR



25 lat Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II



W tym roku 25 lat swojego istnienia obchodzi Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II przy Heßstr. 26. Dlaczego rodzice przyprowadzają tu swoje dzieci i jak ona funkcjonuje – o tym w poniższym artykule. Więcej o historii szkoły i obchodach jubileuszu znajdzie się w następnym numerze „Naszej Misji” oraz w specjalnym, jubileuszowym biuletynie szkolnym, który ukaże się na początku lipca br.

Dokładnie 25 lat temu naukę w Polskiej Misji Katolickiej w Monachium przy Heßstr. rozpoczęło 14 dzieci, a na przestrzeni ćwierćwiecza ich liczba wrosła i kształtuje się obecnie w granicach 130 - 170 uczniów rocznie.

Zajęcia szkolne odbywają się w soboty. Młodsze dzieci uczą się religii, języka polskiego oraz śpiewu a starsze uczęszczają również na lekcje historii i geografii. Zajęcia przedszkolne odbywają się w niedziele w dwóch grupach wiekowych.

Zarząd Szkoły Przedmiotów Ojczystych tworzą: o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR (przewodniczący), o. mgr Mariusz Mazurkiewicz CSsR (z-ca przewodniczącego) wraz z dyrektorem panią Ewą Wczasek oraz jej zastępcą mgr Marylą Majchrzak. Filar dydaktyczny stanowi obecnie dziewięćosobowe grono pedagogiczne, a organizacyjny - Komitet Rodzicielski pod przewodnictwem pani Jolanty Sularz.

Szkoła przy Polskiej Misji Katolickiej w Monachium działa już tyle lat dzięki ofiar-

nemu zaangażowaniu wielu osób – duszpasterzy, nauczycieli, komitetu rodzicielskiego oraz samych rodziców, którzy pragną, aby ich dzieci żyjące w Niemczech nie tylko znały język polski, by mogły swobodnie porozumiewać się z rodziną w Polsce lecz, by również ubogacały się wartościami kultury polskiej i były wychowane w duchu katolickim. W naszej szkole dążymy do tego, by przekazać uczniom pewne poczucie dumy i radości z powiązań z polskością. Chcemy, by kończyli szkołę z życzliwym nastawieniem do Polski, jej wiary, kultury i tradycji. Próbujemy stworzyć uczniom poczucie wspólnoty i pokazać im, że nie są ze swoją polskością, przekazywaną przez rodziców, odosobnieni. Chcemy nauczyć dzieci, że Polska jest państwem z bogatą historią i kulturą oraz głęboką wiarą.

Nauka języka polskiego wymaga od rodziców poświęcenia, wytrwałości, konsekwencji i czasu. Każdy rodzic kocha swoje dziecko i dlatego z miłością podejmuje te trudy i je realizuje. Samodyscyplina, gdy trzeba poświęcić sobotnie przedpołudnia, by przywieźć dziecko do szkoły i chęć do pracy dla wspólnego dobra, są wzorcem dla dzieci.

Stałym elementem działalności szkoły są wspólnie przygotowywane i przeżywane imprezy i uroczystości, np. akademie z okazji Odzyskania Niepodległości, mająca charakter typowo patriotyczny, jasełka, czy też wspólna zabawa na łonie natury podczas festynu sportowego. Takich imprez jednoczących uczniów i rodziców jest na przełomie całego roku szkolnego dużo. Są one ubogaceniem procesu nauczania i wychowania. W czasie zajęć szkolnych działa kawiarenka, prowadzona przez rodziców, która jest miej-

W ramach obchodów jubileuszu Szkoły Przedmiotów Ojczystych przy Heßstr. planowane są w 2009 r. następujące imprezy:

- wystawa zdjęć z historii szkoły (maj, czerwiec),
- spotkanie uczniów i absolwentów szkoły, byłych i obecnych nauczycieli oraz rodziców (20 czerwca)
- uroczysta akademie i Msza św. na zakończenie obchodów jubileuszowych (12 lipca).

Serdecznie wszystkich zapraszamy

scem towarzyskich spotkań Polaków.

Każdy kolejny rok działalności szkoły przynosi zmiany, nowe pomysły. Dla nas – nauczycieli i rodziców dynamiczny rozwój szkoły powinien być inspiracją do podejmowania dalszych, ofiarnych wysiłków, aby nasza szkoła przy Polskiej Misji Katolickiej jeszcze lepiej służyła sprawie promowania języka i kultury polskiej przenikniętej wartościami chrześcijańskimi, a uczniowie umiłowali to, co piękne i wzniosłe w naszej kulturze ojczystej.

W 2005 r. szkoła przyjęła imię Ojca Świętego Jana Pawła II a w październiku 2008 r. otrzymała swój sztandar. Dumni z wielkiego Patrona, który nigdy nie wstydził się być Polakiem, chcemy przekazać dzieciom piękno naszej Ojczyzny w mowie, tradycji i kulturze.

W podobny sposób jak szkoła przy Heßstr. funkcjonuje również szkoła z przedszkolem w ośrodku duszpasterskim PMK Monachium na Neuperlachu.

*Beata Paniak
nauczyciel Szkoły Przedmiotów Ojczystych
im. Jana Pawła II w Monachium*



List z zaprzyjaźnionej parafii w Pietropawłowsku w Kazachstanie

*Drodzy Przyjaciele z Polskiej
Misji Katolickiej w Monachium,*

Nowy Rok 2009 rozpoczęliśmy z poczuciem wdzięczności za to, co się dokonało w ostatnim czasie i z nadzieją na przyszłość. Przełom roku obfitował w naszej parafii w różne wydarzenia. Chcemy się podzielić z Wami naszymi radościami, małymi sukcesami. Nie zaniebując stałych obowiązków, to jest wyjazdów na wioski, katechez dla grup parafialnych, codziennych spotkań z ludźmi, udało się zorganizować kilka inicjatyw, o wymiarze ponadparafialnym.

W listopadzie w „Domu Drużby” odbyło się spotkanie tutejszej Polonii. Okazją do spotkania były obchody kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Przedstawiciele Wspólnoty Polskiej „Kopernik” przygotowali program artystyczny przybliżający dramat Polaków dotkniętych niewolą i radość z odzyskania wolnej ojczyzny. W Kazachstanie wymiar tego święta jest szczególnie, bo chociaż wielu spośród tutejszych Polaków nigdy nie było w Ojczyźnie, to Polska jest zawsze w ich sercach.

W ostatnim dniu przed rozpoczęciem Adwentu odbyły się „andrzejki”. Najpierw dzieci, a później młodzież uczestniczyli w radosnej, okraszanej starymi polskimi zwyczajami zabawie andrzejkowej. Ten wieczór był również okazją do świętowania imienin o. proboszcza Andrzeja Michonia. Natomiast 30 listopada, w pierwszą niedzielę Adwentu, 3 młodych chłopców z naszej parafii, po kilku-



miesięcznym przygotowaniu, po raz pierwszy w życiu przystąpiło do Komunii Świętej. Mamy nadzieję, że nadal będzie w nich radość, która podczas uroczystości była widoczna na ich twarzach, i że przez życie sakramentalne będą rozwijać swoją więź z Bogiem.

Dzień 6 grudnia był szczególnie oczekiwany przez dzieci. W tym to dniu również do naszej parafii zawitał św. Mikołaj. Dzieci i młodzież otrzymały symboliczne prezenty w postaci słodyczy i przyborów szkolnych. Przy okazji wspomnienia tego wielkiego świętego dobroczyńcy, nasza parafia wspomogła także Stowarzyszenie Dzieci z Rodzin Inwalidów, Rodzinny Dom Dziecka z Pietropawłowska i Szkołę – Internat dla dzieci Inwalidów z Sokołówki.



Msza św. w domu w jednej z wiosek należących do parafii

Bardzo prężnie działająca i rozwijająca się wspólnota w naszej parafii jest Legion Maryi. Poza cotygodniowymi spotkaniami formacyjnymi i osobistą modlitwą członków legionu wspólnota podejmuje bardzo ważne i przynoszące obfite owoce dzieła apostołskie. Osoby z tej wspólnoty dyżurują kilka godzin dziennie w naszym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Co tydzień odwiedzają także chorych w szpitalach i prowadzą działalność ewangelizacyjną. Raz w tygodniu spotykają się w ośrodku dla narkomanów, gdzie prowadzą katechezę i spotkania terapeutyczne.

W 200 tys. Pietropawłowsku redemptoryści pracują od 1993 r., obsługując rzymskokatolicką parafię p.w. Trójcy Świętej. Pierwszym proboszczem parafii, erygowanej przez administratora apostołskiego Kazachstanu, ks. bpa Jana Pawła Lenge, był o. Zbigniew Kotliński CSSR. Redemptoryści w ciągu kilku lat wybudowali nowy piękny kościół parafialny p.w. Bożego Miłosierdzia oraz klasztor wraz z centrum pastoralnym. Uroczyste otwarcie nowego kościoła odbyło się we wrześniu 1999 r., zaś jego konsekracji w lipcu 2000 r. dokonał Nuncjusz Apostolski ks. abp Marian Oleś. Obecnie proboszczem jest o. Andrzej Michoń CSSR, a wikarym o. Piotr Łacheta CSSR. Parafia Trójcy Świętej liczy ok. kilkuset wiernych. Ojcowie redemptoryści odprowadzają Msze św. w dwóch kościołach w Pietropawłowsku oraz dojeżdżają do 11 wiosek leżących w odległości od 40 do 170 km od miasta.

Pomagają także w prowadzeniu działalności ewangelizacyjnej na wioskach. 14 grudnia kolejna paraścianka złożyła „ślubowanie” w Legionie Maryi i będzie się czynnie angażować w jego apostołstwie.

Krótko przed świętami Bożego Narodzenia otworzyliśmy wystawę prac artystycznych pod tytułem „Moją duszę dotknął Anioł” w Muzeum Wojewódzkim w Pietropawłowsku. W imprezie tej uczestniczyło ponad 250 osób z całego Kazachstanu, głównie dzieci i młodzież z szkół o profilu artystycznym. Wśród artystów prawie połowę stanowili młodzi Polacy, ale spora część uczestników to Kazachowie, wyznawcy religii Mahometa. Także oni na swój sposób przedstawiali swoją wiarę w anioły. Właściwym organizatorem wystawy była Wspólnota Polska „Kopernik” przy współudziale naszej parafii.

W dniu 20 grudnia odbył się koncert kolęd polskich – wykonawcą był Uniwersytecki Chór z Pietropawłowska. Wydarzenia te były szeroko komentowane w Telewizji i prasie naszego miasta. Jako Parafia ufundowaliśmy nagrody dla najpiękniejszych prac i najlepszych artystów.

Wieczorem 24 grudnia, jak wszyscy katolicy, rozpoczęliśmy świętowanie Bożego Narodzenia. Najpierw, tj. o godz. 17.00 rozpoczęła się Wigilia dla osób samotnych, chorych i dla tych wszystkich, którzy wieczór ten chcieli spędzić w parafialnej wspólnotcie. W wigilijnej wieczery uczestniczyło około 30 osób. Dla niektórych była to pierwsza prawdziwa Wigilia w życiu. Następnie, około godz. 21.00 były wystawiane jasełka, które przygotowała młodzież naszej parafii. Uroczystą Pasterkę poprzedziło natomiast wspólne dzielenie się opłatkiem przez wszystkich wiernych zebranych w kościele.

Zaraz po Nowym Roku w naszym klasztorze odbył się opłatek dla misjonarzy pracujących w województwie Pietropawłowskim. Gościliśmy księży i siostry za-



Abp Tomasz Peta udziela sakramentu bierzmowania, 2006 r.



Procesja Bożego Ciała w Pietropawłowsku, 2006 r.

konne na czele z ks. abp. Tomaszem Petą, razem 26 osób. To wspólne oplatkowe spotkanie osób rozsianych po kazachstańskim stepie umożliwiło nam podzielenie się swoimi planami i nadziejami na Nowy Rok i umocniło nasz zapał misyjny i ideały, które posiadamy.

Po uroczystości Objawienia Pańskiego rozpoczęliśmy „kolędę”. Zapraszamy nas nasi parafianie, katolicy, ale podczas tych wizyt jest wiele spotkań z prawosławnymi, muzułmanami, niewierzącymi. Jest to dobra okazja do nawiązywania nowych znajomości i rozmów na temat Wiary i Pana Boga.

W styczniu również młodzież naszej parafii wraz z o. Piotrem i s. Różą uczestniczyli w spotkaniu formacyjnym w Szczucińsku. W spotkaniu tym wzięło udział 10 najbardziej zaangażowanych osób w życiu parafii. Była to dobra okazja skupienia, modlitwy, pogłębionej katechezy i wypoczynku.

Tak oto dzielimy się naszą pracą i radościami oraz dziękujemy Wam jeszcze raz za modlitwę za nas oraz wsparcie materialne w czasie wizyty

o. Andrzeja w listopadzie ubiegłego roku oraz w postaci ofiar składanych z okazji nabożeństw wypominkowych, nabywania oplatków oraz wizyty duszpasterskiej - kolędy. Bóg zapłać! Jako wspólnota parafialna pamiętamy o Was nieustannie w naszej modlitwie.

ojcowie redemptoryści:

*Andrzej Michoń i Piotr Łacheta
duszpasterze parafii Trójcy Świętej
w Pietropawłowsku w Kazachstanie*

W lipcu 2002 r. w Pietropawłowsku odbyła się uroczystość rekonsekracji kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, znajdującego się w centrum miasta. Jest to najstarszy i jedyny zachowany kościół rzymskokatolicki w Kazachstanie, który powstał jeszcze przed rewolucją październikową. Został zbudowany w 1911 r. przez Polaków i Niemców, którzy byli potomkami dawnych zesłańców i pracownikami administracji. Kościół należał do dekanatu Omsk i archidiecezji mohylewskiej. Parafia liczyła wówczas ok. 3 tysięcy osób. Po rewolucji październikowej kościół został w 1920 r. przerobiony na magazyn. Ksiądz proboszcz wraz z 10 mężczyznami został rozstrzelany w 1922 r. W następnych latach komunizmu oficjalne życie religijne zamarło. Wierzący, szczególnie Polacy i Niemcy, gromadzili się jednak na modlitwę po domach, zarówno w mieście (do momentu erygowania parafii Trójcy Świętej w 1993 r), jak i w wioskach. Przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa mieszkają siostry Redemptorystki, które przyjechały do Pietropawłowska w 2001 r.

Pytania o sakrament pojednania... cz. II

Kto to jest kierownik (przewodnik, towarzysz) duchowy?

Kierownik duchowy to człowiek miłujący Boga i dobrze znający drogę do Niego, przed którym otwieramy się, on zaś staje się naszym nauczycielem, lekarzem, przyjacielem, dobrym pasterzem we wszystkich tych rzeczach, które odnoszą się do Boga. Może wskazać nam możliwe przeszkody, ukazuje cele naszego życia, abyśmy mogli skutecznie przezwyciężać konkretne trudności i zawsze dodaje nam otuchy. Kierownik duchowy pobudza również zapał dążenia do świętości, zapał do walki z krótkowzrocznością duchową i z grzechem. Kościół polecał kierownictwo duchowe już od pierwszych wieków jako najskuteczniejszy środek postępu w życiu chrześcijańskim. Zazwyczaj jest to kapłan, ale może to również być przyjaciel, rodzice lub siostra zakonna czy brat zakonny, ale kierownictwo duchowe sprawowane przez osoby świeckie winno być włączone w postugę konkretnej wspólnoty kościelnej, a nie prywatnym poradnictwem.

Czy kierownictwo duchowe jest dla osób, które nie potrafią sobie poradzić ze sobą?

To błąd. Kierownictwo duchowe jest dla wszystkich chrześcijan, którzy w ten sposób pragną pogłębiać miłość do Boga. Kierownik duchowy będzie w stanie rozemnać w każdym konkretnym przypadku, czy osoba prosząca o pomoc szuka wyłącznie pomocy psychologicznej, czy też szuka również pomocy duchowej, która jest istotą kierownictwa duchowego.

Jak znaleźć swojego kierownika duchowego?

Szukać przede wszystkim bardziej osoby Chrystusa niż pociechy płynącej ze spotkania z jakimś mądrym i współczującym kapłanem. Łaska Boża działa jednak także przez ludzkie zdolności i ludzką wrażliwość. Jeżeli w czasie różnych spowiedzi znajdziemy takiego kapłana, który nas rozumie, któremu ufamy i który porusza głębsze pokłady naszego serca i naszej wiary, to najlepiej z nim porozmawiać i zapytać o sensowność i możliwość duchowego prowadzenia. Najlepiej jednak nie czynić tego od razu po pierwszej, „nadzwyczajnej” spowiedzi, ale trochę odczekać, pójść do niego kilka razy. Spowiednika i kierownika duchowego zawsze można zmienić, o ile nie wiąże się to oczywiście z pokusą ucieczki od prawdy o sobie samym i od konkretnej pracy w rozwoju duchowym.



Czy kierownictwo duchowe związane jest ze spowiedzią?

To zależy od osoby proszącej o nie. Czasem spowiednik i kierownik duchowy są różnymi osobami. Często jednak są to te same osoby, a rozmowa duchowa dokonuje się nawet w czasie spowiedzi, łącznie z wyznaniem grzechów. Kierownictwo duchowe ma prowadzić do pogłębionego spotkania z Bogiem, również w sakramentach. Rozmowa w czasie spowiedzi już w tym pomaga i jest „przeniknięta” łaską Boga. Trzeba jednak zarezerwować sobie na to czas i nie prosić o dłuższą rozmowę duchową w czasie największej kolejki do konfesjonatu – ze względu na miłość do tych, którzy jeszcze za mną czekają.

Jakie są warunki skutecznego korzystania z kierownictwa duchowego?

Szczerłość. Najpierw powinniśmy starać się o szczerłość i mówić o sprawach najważniejszych, choć czasem jest pokusa, aby o nich mówić mało i na końcu, gdy czas rozmowy już powoli upływa. Jeśli chory udaje się do lekarza, to od razu mówi o tym, co go najbardziej boli, a co być może jest przyczyną choroby. Później przyjdzie czas na drobniejsze dolegliwości. Nie tracimy wtedy czasu, ani nie sprawiamy, że traci go ktoś inny. Ważna jest absolutna szczerłość w tym co konkretne; z podaniem szczegółów, kiedy to konieczne. Już tylko dlatego, że mówimy o problemie i grzechu, to zaczynamy zwyciężać, albo jesteśmy na drodze do niego.

Przejrzystość. W rozmowie z kierownikiem duchowym unikamy nieistotnych szczegółów i rozgadania,



Bl. ks. Michał Sopoćko (1888 – 1975), kierownik duchowy św. Faustyny

błędnego generalizowania, nieistotnego anonimowego uogólniania. Mówimy rzeczowo i prosto o wszystkim, by uzewnętrzniać prawdziwy stan duszy, sugestie nieprzyjaciela, małe zwycięstwa i porażki. Unikamy, na ile to możliwe, uogólniania w rodzaju: „nie byłem pokorny”, „w tym tygodniu byłem leniwy”, „nie okazywałem miłosierdzia”... Ale dlaczego? Jak? Kiedy? Z kim? Przejrzystość ukazuje nasze słabości, ale także nasze dobre pragnienia. Mówimy przed Chrystusem, Dobrym Pasterzem i Lekarzem, Przyjacielem, który zawsze rozumie i pomaga.

Zaufanie. Kierownictwo duchowe jest najbardziej skuteczne w tej sferze naszej osobowości, która znana jest Bogu i nam samym. Być może wcześniej nikt nigdy tam nie dotarł. Kierownictwo duchowe zakłada zawsze ogromne zaufanie, pełne zna-

czenia nadprzyrodzonego – najpierw samemu Bogu, a potem kierownikowi.

Posłuszeństwo. Brak posłuszeństwa pozbawia kierownictwo duchowe właściwych mu owoców. Nie jest posłuszny ktoś uparty, obsesyjny, niezdolny do przyjęcia innej idei niż ta, którą już ma, lub tej, którą dyktuje mu złe doświadczenie, ponieważ nigdy nie liczył na pomoc łaski. Sprawom naszego życia wewnętrznego osądom powinna towarzyszyć zawsze do pewnego stopnia nieufność własnym myślom o sobie i poddanie się osądowi innych.

Życ zgodnie z wolą Bożą. Podążając kierownictwo duchowe pragniemy uczyć się życia zgodnego z wolą Bożą - sam Chrystus nam pomaga, uczy nas, dodaje nam sił do

walki. Sensem kierownictwa duchowego jest dokładne wypełnianie zamierzeń Jezusa Chrystusa, zaś jego przedmiotem nie to, co ludzkie, lecz utożsamianie naszej woli z wolą Boga. Szukając kierownika duchowego, nie dobieramy go pod kątem możliwości rozwiązania naszych spraw ziemskich. Ma on pomóc w uświęcaniu naszego życia, a nie w organizowaniu go i rozwiązywaniu problemów.

Nadprzyrodzone spojrzenie. Brak takiego doprowadza niekiedy do

zbytnej zależności od kierownika duchowego: „co pomyśli sobie o mnie” lub „jak mnie osądzi”, jeśli opowiem lub nie opowiem o danej rzeczy. Spojrzenie nadprzyrodzone bierze nas niejako za rękę i prowadzi do szczerości i prostoty. Za pośrednictwem osoby, która nas słucha, zbliżamy się do samego Chrystusa.

Wytrwałość. Kierownictwo duchowe nie może być sporadyczne czy pozbawione ciągłości. Ma ono krok za krokiem towarzyszyć naszym wysiłkom, wzlotom i upadkom. Zwłaszcza wtedy, gdy nawarstwiają się trudności, udajemy się do kierownika duchowego, nawet gdy brakuje czasu. Lenistwo i brak ducha wynikają z tego, że rzeczy nie układają się najlepiej, że nie uczyniliśmy niczego z tego, co mieliśmy zaplanowane. Właśnie wtedy najbardziej potrzebujemy tej rozmowy lub spowiedzi, która dodaje nam nadziei, radości i pragnienia dalszej walki. I tak, krok po kroku, poprzez porażki i zwycięstwa, idziemy naprawdę za Chrystusem, a nie tam, gdzie nas wiodą nasze namiętności.

Kiedy można przystąpić do sakramentu pojednania w Polskiej Misji Katolickiej Monachium?

Zasadniczo przed i po wszystkich nabożeństwach, w niedziele również w czasie Mszy św. (kościół św. Józefa, św. Moniki, MB Królowej Pokoju). Na stronie internetowej PMK Monachium (www.pmk-muenchen.de) podane są szczegóły. Tam również można znaleźć informacje o dyżurach poszczególnych spowiedników.

oprac.

o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR



Spacerem po Monachium



Feldherrnhalle - Loggia Wodzów

Od południowej strony Odeonsplatzu zbudowana jest Loggia Wodzów wzorowana na Loggia dei Lanci we Florencji. Monachijską loggię wznosił na zamówienie króla Ludwika I w latach 1841-1844, Leo von Klenze według wcześniejszych planów Friedricha Gärtnera. Nazwa Feldherrnhalle pochodzi od posągów dwóch bawarskich wodzów: generała Johanna Tillyego (z lewej strony), dowódcy wojsk elektora Maksymiliana I i jednego z bohaterów wojny trzydziestoletniej oraz generała Karla von Wrede, marszałka bawarskiego z czasów napoleońskich. Posągi wyrzeźbione przez Ludwika Schwanthalera w 1844 r. stoją pod łukami arkad loggii. Do wnętrza loggii prowadzą schody a po ich obu stronach na wysuniętych cokołach stoją kamienne lwy z 1905 r. Wewnątrz loggii znajdują się pomniki bawarskich żołnierzy poległych w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871 i w I wojnie światowej.

Siegestor - Brama Zwycięstwa

Z Odeonsplatzu w kierunku północnym wychodzi reprezentacyjna ulica miasta Ludwigstrasse, którą kończy łuk triumfalny, wzorowany na łuku Konstantyna w Rzymie, zwany Siegestor (Brama Zwycięstwa). Upamiętnia zwycięską wojnę w latach 1813-1815 r., w której wojska bawarskie pokonały armię francuską. Na zamówienie króla Ludwika I budowę rozpoczął w 1843 r. Friedrich von Gärtner, a po jego śmierci ukończył jego uczeń Eduard Metzger w 1852 r. Bramę zwieńcza posąg Bawarii na rydwanie zaprzężonym w cztery lwy. Siegestor oddziela dzielnicę Maxvorstadt od dzielnicy Schwabing. W kierunku północnym od Bramy Zwycięstwa prowadzi ulica Leopoldstrasse.



W czasie II wojny światowej brama została poważnie uszkodzona. Po jej odbudowaniu na tylnej ścianie umieszczono napis: „Dem Sieg geweiht, vom Krieg zerstört, zum Frieden mahnend“ (przybliżone tłum.: „Zwycięstwu poświęcona, przez wojnę zniszczona, przywołuje do pokoju“).

Święci wokół nas

Św. Emmeram

- biskup i męczennik

Jednym z obszerniejszych źródeł wiedzy o życiu św. Emmerana, dochowanych do dnia dzisiejszego, jest przekaz biskupa Ardeo z Fryzyngi (datowany na 770 r.), który uwiecznił żywot świętego sto lat po jego męczeńskiej śmierci.

Emmeram (znany również pod imionami Emmeran, Emeran, Haimeran, Heimeran i Heimrammi) urodził się ok. 600 r. w Poitiers w południowej Francji. Zanim został on mianowany biskupem, należał do zakonu wędrujących mnichów, których zadaniem było głoszenie Ewangelii wszystkim narodom. Misyjna droga zaprowadziła Emmerama na dwór księcia bawarskiego Theoda I w Ratyzbonie. Głosiciel Ewangelii przyjął zaproszenie księcia i pozostał dłuższy czas na jego dworze, umacniając podwoje chrześcijaństwa w mieście i okolicy.

Po około trzech latach pobytu na dworze córka dostojnika Uta zwierzyła się biskupowi, iż spodziewa się nieślubnego dziecka z synem pewnego urzędnika. By uratować Utę przed gniewem ojca i jego konsekwencjami, Emmeram postanowił wskazać siebie jako ojca nienarodzonego dziecka. W duchu miłości bliźniego postanowił wziąć na siebie cudzą winę i ponieść karę. Wyruszył niezwłocznie na



pokutną pielgrzymkę do Rzymu, po powrocie z której zamierzał księciu wyjawić prawdę. Tuż po jego wyjeździe Uta przedstawiła swemu ojcu umówioną z biskupem wersję wydarzeń, na co ojciec zareagował straszliwszym gniewem. Brat Uty Lanpert, pragnąc ratować honor siostry, udał się w pościg za przeklętym w jego oczach Emmeramem. 22 września 652 r. pojmał on świętego w miejscowości Kleihelfendorf nieopodal dzisiejszego Monachium. Nakazał przytwierdzić go do drabiny i okrutnie torturował. Wreszcie odciął żyjącemu kolejno wszystkie członki ciała i pozbawił go skóry. Towarzysze biskupa,

którzy znaleźli go konającego, tonącego we krwi podjęli próbę przewiezienia go do Aschheim. W miejscowości Feldkirchen umęczony święty Emmeram powierzył duszę Bogu. Biskupa pochowano w kościele w Aschheim. Legenda głosi, iż po jego śmierci przez czterdzieści dni deszcz padał na łaknącą wody ziemię.

Poznawszy prawdę o niewinności Emmerama książę Thoedo nakazał natychmiast przewieźć zwłoki biskupa do Ratzbony i złożyć je w kościele św. Grzegorza. W setną rocznicę śmierci w 752 r. szczątki świętego miały zostać przeniesione do klasztoru Benedyktynów, późniejszego klasztoru św. Emmerama. Według legendy zwłoki świętego przewiezione miały zostać na tratwie rzeką Izarą. W cudowny sposób tratwa płynęła pod prąd z powrotem do Ratzbony. Klasztor, w którym męczennik znalazł swój wieczny odpoczynek, stanowiąc przez wiele wieków centrum naukowe europejskiego średniowiecza.

Św. Emmeram zapłacił życiem za przyjęcie na siebie cudzej winy. Czy musiał w tak okrutny sposób zginąć, tylko dlatego, iż próbował ratować honor córki swego wieloletniego dobrodzieja? Wielu badaczy życia świętego doszukiwało się wątku poli-



Bazylika św. Emmerama i Klasztor Sankt Emmeram

Pałac św. Emmerana (St. Emmeram Schloß) w Regensburgu jest siedzibą książąt Thurn und Taxis od 1812 r., gdy po rozwiązaniu powstałego ok. 739 r. klasztoru benedyktynów, przekazano budynki klasztorne tej rodzinie. Pałac należy do największych w Europie.

Klasztor Sankt Emmeram w średniowieczu słynął z malarstwa książkowego i badań w dziedzinie astronomii. W XVI i XVII w. klasztorna Akademia stała na wysokim poziomie. W bazylice, należącej w przeszłości do klasztoru, znajduje się grób św. Emmerama i św. Wolfganga. Pochowani są tam również przedstawiciele rodów panujących i opaci benedyktynscy. W bazylice znajdują się groby m.in.: błogosławionego opata Ramwolda (+1000), błogosławionej królowej Hemmy (+876), św. Aurelii (+1027), błogosławionych biskupów Wolfleka, Gaubalda (pierwszy biskup Regensburga, +761) i Tuto, cesarza rzymskiego Arnulfa z dynastii Karolingów (+899) i jego syna Ludwika Dziecko (+911) oraz bawarskiego kronikarza Johannesusa Aventinusa (+1534).

tycznego w zabójstwie biskupa. Sprawa pozostaje do dnia dzisiejszego niewyjaśniona. Przez wiele wieków historia Emmerama spotykała się z niedowierzaniem. Antropologiczna analiza zwłok męczennika wykazała jednak zachowane ślady okrutnego

okaleczenia, które było przyczyną śmierci. W szkieletach biskupa brakowało kości dłoni i stóp. Kości rąk i nóg nosiły ślady uderzeń, zadanych ostrymi przedmiotami.

Według licznych zapisków na miejscu śmierci Emmerama wybudowano kaplicę, która była świadkiem wielu cudownych wydarzeń. Kaplica przez wiele wieków gromadziła rzesze wiernych, którzy przybywali tu całymi rodzinami. Na progu XVIII w. nieopodal kaplicy powstała szkoła, w której dzieci i młodzież mogli poznawać Boga poprzez naukę. Szkoła przetrwała do roku 1807, kiedy to wraz z kaplicą została zamknięta w wyniku sekularyzacji. Na tym samym miejscu, gdzie w połowie VII w. zmarł św. Emmeram powstała w 1843 r. kaplica w nowo-

gotyckim stylu. Została ona ufundowana przez wiernych z całej Bawarii. Inicjatywa wywodziła się od mieszkańców miejscowości Aschheim, w której to święty został pierwotnie pochowany. W kaplicy znajduje się figura biskupa z drabiną, atrybutem męczeńskiej śmierci. W kościele św. Warzyńca (St. Lorenz) w Oberföhring poświęcono świętemu nawę boczną. W kościele św. Piotra i Pawła w Aschheim znajduje się płyta nagrobna, informując o pierwszym miejscu pochowania męczennika.

Św. Emmeram jest patronem diecezji ratyzbońskiej. Jego wspomnienie w Kościele w Niemczech przypada 22 września.

Ewelina Zientara

Hammerthaler-Muttergottes w kościele św. Ducha w Monachium



Od 400 lat monachijczycy oddają cześć Matce Bożej zwanej „Hammerthaler-Muttergottes”, której figura znajduje się w kościele św. Ducha przy Viktualienmarkt. Jest to jedyna Madonna nazwana według nazwiska jej fundatorki, Urszuli Hammerthal z Grießenbach z Dolnej Bawarii, żony właściciela winiarni „Hammerthaler Hof” (obecnie Talstr.11). W 1620 r. pani Hammerthal odkryła w klasztorze w Tegernsee XV-wieczną gotycką figurę Matki Bożej i uprosiła opata tamtejszych benedyktynów o podarowanie jej do domowej kaplicy. Cudowne uleczenie pobożnej niewiasty, która cierpiała na chorobę kości i stawów, spowodowało wzmożone pielgrzymowanie do

figury Maryi. W 1624 r. pani Hammerthal przekazała ją do kościoła augustianów na Neuhauserstr. W 1671 r. trzy udowodnione uzdrowienia zapisane zostały w Księdze Cudów. W 1803 r. w wyniku sekularyzacji figura Matki Bożej przekazana została do kościoła św. Ducha i znajduje się w ołtarzu lewej nawy bocznej. Dzisiaj, tak jak przez kilka stuleci, przychodzą do Matki Bożej wierni, by zapalić świecę i prosić o pomoc w rozwiązaniu problemów i kłopotów.

Sanktuaria bawarskie

St. Ottilien

Arcyopactwo
św. Otylii
benedyktynów
misyjnych



Okolo. 40 km na zachód od Monachium, wśród pól i łąk, leży opactwo benedyktyńskie St. Ottilien. W 1884 r. benedyktyn Andreas Amrhein z klasztoru w Beuren założył w Reichenbach w Górnym Palatynacie wspólnotę męską i żeńską, które miały połączyć tradycyjne życie benedyktyńskie z działalnością misyjną. W 1887 r. wspólnota została przeniesiona do Emming w Bawarii. W tej miejscowości znajdowała się stara kaplica poświęcona św. Otylii i dlatego klasztor poświęcono tej świętej. Już tego samego roku pierwsza grupa misjonarzy wyjechała stąd do wschodniej Afryki. W 1896 r. nastąpiło oficjalne założenie męskiego i żeńskiego klasztoru (przeniesiony w 1904 do Tutzing nad jezioro Starnberger See).

W 1902 r. klasztor St. Ottilien został podwyższony do rangi opactwa, następnie w 1914 r. do rangi arcyopactwa. Arcyopactwo św. Otylii wraz z innymi klasztorami "córkami" tworzy Kongregację Benedyktynów Misyjnych św. Otylii, do której przynależy dzisiaj ok. 1100 zakonników w 31 klasztorach i placówkach założonych w wielu krajach świata (Austria, Szwajcaria, Hiszpania, Tanzania, Kenia, Południowa Afryka,

Uganda, Zambia, Togo, Południowa Afryka, Filipiny, Indie, Wenezuela, Kolumbia, USA). Arcyopat arcyopactwa św. Otylii jest również arcyprezensem Kongregacji.

Od momentu założenia klasztoru w Emming do czasów dzisiejszych St. Ottilien stało się wioską klasztorną ze szkołą – gimnazjum z 700 uczniami, internatem, domem rekolekcyjnym, wielkim gospodarstwem rolnym i ogrodnictwem. Dzisiaj wspólnota zakonna w St. Ottilien liczy 110



zakonników, którzy żyją według benedyktyńskiej reguły - modlitwą i pracą („Ora et labora”).

Benedyktyni w St. Ottilien są samowystarczalni. Posiadają gospodarstwo rolne o obszarze 200 ha. Zajmują się hodowlą bydła, produkcją mleka, hodowlą świni i kur. Produkują własne wędliny, zajmują się uprawą zbóż, produkcją owoców i jarzyn, zajmują się pszczelarstwem. Wszystkie produkty pochodzące z własnego gospodarstwa zużywają na własne potrzeby, w stołówce internatu i domu rekolekcyjnego oraz sprzedają w swoim sklepiku. Posiadają własną piekarnię, warsztat stolarski, szewski i krawiecki na potrzeby zakonu, warsztat elektryczny, naprawy maszyn i urządzeń, intrologatorię, drukarnię, wydawnictwo a nawet straż pożarną.

St. Ottilien leży w pobliżu autostrady Monachium-Lindau (A96). Jadąc autem z Monachium w kierunku Lindau należy zjechać na zjeździe Windach, następnie jechać w kierunku Eresing/St. Ottilien. 2 km od klasztoru znajduje się dworzec kolejowy Geltendorf, końcowa stacja linii S8. Z tego przystanku do klasztoru można dotrzeć pieszo w 20 min.

Emming – St. Ottilien

Teren, na którym położony jest klasztor St. Ottilien był już zamieszkały w czasach celtyckich. W wykopaliskach znaleziono ślady zamieszkiwania tego terenu z okresu rzymskiego. W średniowieczu na tym miejscu znajdował się dwór Emming, który należał do grafów Dießen-Andechs. Przez następne stulecia często zmieniali się jego właściciele. Obok dworu, na wzniesieniu (na północ od kościoła klasztorowego) znajduje się kaplica św. Otylii, której początki sięgają wczesnego średniowiecza. Do św. Otylii pielgrzymowali od wieków wierni. Najstarsza udokumentowana wzmianka pochodzi z 1365 r. W XVI w. Emming stał się dużą siedzibą właścicieli okolicznych ziem. Do kaplicy św. Otylii dobudowano w tym okresie zameczek. W XVII w. kaplica św. Otylii została przebudowana w stylu barokowym. Po przejściu budynków i gruntów w Emming przez benedyktynów stary budynek zamkowy został zburzony. Pozostawiono tylko barokową salę rycerską. Na miejscu zburzonego zameczku postawiono budynek rekolekcyjny.

W niszy głównego ołtarza kaplicy św. Otylii stoi gotycka figura świętej z księgą, kielichem i oczami. Po obu jej stronach stoją figury: św. Małgorzaty i św. Barbary. W bocznych ołtarzach stoją gotyckie figury św. Bartłomieja i św. Floriana. Nad organami znajdują się kartusze z wizerunkami zamku razem z kaplicą z ok. 1700 r i budynku klasztorowego z 1948 r.

Nad kaplicą wznosi się zbudowana w 1627 r. wieża uwieńczona kopułą w kształcie cebuli.

Kościół klasztorny

Kościół Serca Jezusowego (Herz-Jesu-Kirche) powstał w latach 1897-99. Wieża o wysokości 75 m góruje nad okolicą. Znajduje się na niej osiem dzwonów, z których dzwon o nazwie Hosanna o wadze 5250 kg należy do największych w południowych Niemczech.

Kościół zbudowany w stylu neogotyckim jest budowlą trzynawową z jedną nawą poprzeczną. Wielokrotnie był przebudowywany i remontowany, a w latach 1992-94 wewnątrz uzyskało nowy wygląd.

Z nawy głównej do prezbiterium prowadzi sześć stopni. W jego przedniej części stoi ołtarz posoborowy, pod którym za kratą z brązu znajdują się relikwie św. Otylii i koreańskiego męczennika Andrzeja Kim Taegona.

Do tylnej części prezbiterium prowadzi również kilka stopni. Znajduje się tam cyborium, w którym przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Nad nim na czterech marmurowych kolumnach opiera się bogato zdobiony baldachim.

Wzdłuż naw bocznych umieszczone są kaplice boczne. W prawej części nawy poprzecznej znajduje się kaplica Dolorosa, a w niej na marmurowej kolumnie stoi późnogotycka figura Matki Bożej Bolesnej z ciałem Chrystusa (1520). Natomiast w lewej części nawy poprzecznej w kaplicy Krzyża Świętego wisi na ścianie krzyż z ok. 1550 r. Pod figurą św. Szczepana (1520 r.) znajdują się nagrobki czterech rektorów, w tym dwóch biskupów pochodzących z Mandżurii i Tanzanii.

Barbara Małozewska

Kongregacja benedyktynów św. Otylii (benedyktyni misyjni) wchodzi w skład **federacji zakonów benedyktyńskich** (ponad 1200 klasztorów na całym świecie). Poszczególne klasztory należące do federacji benedyktyńskiej, zatwierdzonej przez Papieża Leona XIII (1893), zachowują swoją autonomię i niezależność.



Święta Otylia, święta Odylia urodziła się ok. 660 r. w Alzacji. Urodziła się niewidoma i dlatego jej ojciec Adalryk (alzacki książę), aby uniknąć hańby postanowił ją zabić. Matka Betswinda uratowała córkę i przekazała ją na dalsze wychowanie do klasztoru. Według legendy Otylia w czasie chrztu udzielonego jej przez biskupa miała odzyskać wzrok. Św. Otylia zbudowała w Wogezach klasztor nazwany później Hohenbourg (Hohenberg, Mont Sainte Odile, Odilienburg). Ok. 700 r. została jego pierwszą ksienią. Zmarła ok. 720 r. w klasztorze Hohenberg. Została kanonizowana w XI w. przez papieża Leona IX i ogłoszona w 1946 r. przez papieża Piusa XII patronką Alzacji. Jej kult upowszechnił się już XI w. w Alzacji, a potem w Szwajcarii i południowych Niemczech. Wierzono, że woda ze źródła w Hohenbourg

w cudowny sposób uzdrawia choroby oczu. Pielgrzymki do jej grobu są praktykowane do dziś. Ikonografia przedstawia ją w habicie cysterki, czasem benedyktynki lub augustianki. Jej atrybuty to dwoje oczu, kogut, kielich, pastorał. Wzywana jest w wypadku chorób oczu, bólu uszu i głowy. Wspomnienie Świętej Otylii obchodzone jest 13 grudnia.

O TYM WARTO PAMIĘTAĆ

21 – 25 kwietnia

Symposium teologiczno - pastoralne PMK w Niemczech dla duszpasterzy i przedstawicieli świeckich w Schönstatt

30 kwietnia - 3 maja

Pielgrzymka Szkoły Przedmiotów Ojczy-
stych im. Jana Pawła II przy Heßstr. 26 do
Rzymu w ramach obchodów 25-lecia szkoły

3 maja, Uroczystość NMP Królowej Pol- ski, Święto Konstytucji 3 Maja

* Uroczystość odpustowa w kościele św.
Moniki oraz uczczenie 20 lat duszpaster-
stwa polskiego na Neuperlachu, Msza św.
w kościele św. Moniki, godz. 12.00 oraz na-
stępnie spotkanie w sali parafialnej

* Msza św. w int. Ojczyzny w kościele św.
Józefa, godz. 12.00

10 maja, niedziela

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej
w kościele św. Józefa, godz. 12.00

17 maja, niedziela

* Rocznica Pierwszej Komunii Świętej
w kaplicy Misji przy Heßstr. 26, godz. 10.00
* Rocznica Pierwszej Komunii Świętej w ko-
ściele św. Moniki, godz. 12.00

21 maja, czwartek, Uroczystość Wniebo- wstąpienia Pańskiego

Spotkanie z moderatorami Ruchu Światło -
Życie z Carlsbergu, Heßstr. 26

24 maja, niedziela

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej
w kościele św. Moniki, godz. 12.00

30 maja, sobota

Czuwanie modlitwne przed Uroczystością
Zesłania Ducha Świętego

1 - 8 czerwca

Pielgrzymka parafialna do Grecji śladami
św. Pawła Apostoła

11 czerwca, czwartek, Uroczystość Boże Ciała

Msza św. Marienplatzu i ogólnomiejska pro-
cesja, godz. 8.00

11 -14 czerwca

Wyjazd młodzieży w wieku 14-20 lat w góry

20 czerwca, sobota

Spotkanie uczniów, nauczycieli, rodzi-
ców oraz absolwentów Szkoły Przedmio-
tów Ojczyźstych im. Jana Pawła II przy
Heßstr. 26 w ramach obchodów 25-lecia
szkoły

20 czerwca, sobota

Bennofest – święto patrona Monachium,
Odeonsplatz, godz. 11.00 – 17.00

27 czerwca, sobota

VII Polonijne Spotkanie Młodych w ośrodku
PMK w Niemczech „Concordia”

5 lipca, niedziela

Zakończenie roku szkolnego w Szkole
Przedmiotów Ojczyźstych na Neuperla-
chu

Msza św. w kościele św. Moniki, Neuper-
lach, godz. 12.00; sala parafialna przy ko-
ściele św. Moniki, godz. 13.00

12 lipca, niedziela

Uroczyste obchody 25-lecia Szkoły
Przedmiotów Ojczyźstych im. Jana Pawła
II przy Heßstr. 26 oraz zakończenie roku
szkolnego; sala parafialna przy kościele
św. Józefa, godz. 10.00;
Msza św. kościele św. Józefa, godz. 12.00

Liturgia Wielkiego Tygodnia w PMK Monachium

Wielki Czwartek, 9 kwietnia 2009 r.

godz. 18.15 - Msza św. Wieczery Pańskiej
kościół św. Moniki, Max-Kolmsperger-Str. 7

Wielki Piątek, 10 kwietnia 2009 r.

godz. 10.00 - Droga Krzyżowa Narodów
od St. Michaelskirche do St. Peter – Kirche

ośrodek duszpasterski - Heßstr. 26

godz. 17.00 - Liturgia Męki Pańskiej
kościół MB Królowej Pokoju, Werinherstr.50
godz. 19.00 - Liturgia Męki Pańskiej, kaplica
w Ludwigsfeld
godz. 19.00 – 22.00 - Adoracja przy Bożym
Grobie, kaplica Misji
godz. 20.00 - Gorzkie Żale
godz. 21.00 - Nabożeństwo do Miłosierdzia
Bożego

ośrodek duszpasterski – Max-Kolmsperger-Str. 9a

godz. 18.30 - Liturgia Męki Pańskiej
kościół św. Moniki, Max-Kolmsperger-Str. 7
godz. 20.00 – 21.00 - Adoracja przy Bożym Grobie, kaplica Misji
Gorzkie Żale
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

Wielka Sobota, 11 kwietnia 2009 r.

ośrodek duszpasterski - Heßstr. 26

godz. 10.00 – 16.00 - Adoracja Najśw. Sakramentu przy Bożym Grobie, kaplica Misji
godz. 16.00 - Modlitwa Liturgii Godzin, kaplica Misji

ośrodek duszpasterski – Max-Kolmsperger-Str. 9a

godz. 11.00 – 15.00 - Adoracja Najśw. Sakramentu przy Bożym Grobie, kaplica Misji
godz. 21.00 - Liturgia Wigilii Paschalnej i procesja rezurekcyjna
kościół MB Królowej Pokoju, Werinherstr.50

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, 12 kwietnia 2009 r.

godz. 10.00 Msza św. - kaplica w Ludwigsfeld
godz. 12.00 Msza św. - kościół św. Józefa, Josephsplatz
godz. 12.00 Msza św. - kościół św. Moniki, Max-Kolmsperger-Str. 7
godz. 18.30 Msza św. – kościół MB Królowej Pokoju, Werinherstr.50

Poniedziałek Wielkanocny, 13 kwietnia 2009 r.

godz. 10.00 Msza św. - kaplica Misji przy Heßstr. 26
godz. 10.00 Msza św. - kaplica w Ludwigsfeld
godz. 12.00 Msza św. - kościół św. Józefa, Josephsplatz
godz. 12.00 Msza św. - kościół św. Moniki, Max-Kolmsperger-Str. 7
godz. 18.30 Msza św. – kościół MB Królowej Pokoju, Werinherstr.50

SAKRAMENT POJEDNANIA

ośrodek duszpasterski - Heßstr. 26
Wielki Piątek, godz. 19.00 – 22.00 - kaplica Misji
Wielka Sobota, godz. 10.00 – 15.00 - kaplica Misji
ośrodek duszpasterski – Max-Kolmsperger-Str. 9a
Wielki Piątek, godz. 20.00 – 21.00 - kaplica Misji
Wielka Sobota, godz. 11.00 – 15.00 - kaplica Misji

POŚWIĘCENIE POKARMÓW W WIELKĄ SOBOTĘ

ośrodek duszpasterski - Heßstr. 26
kaplica Misji - godz. 10.00 – 15.00 (co pół godz.)
kaplica w Ludwigsfeld – godz. 16.00
ośrodek duszpasterski – Max-Kolmsperger-Str. 9a
kaplica Misji - godz. 11.00 – 15.00 (co godzinę)

WYDARZENIA PARAFIALNE

Adoracja przy żłóbku na Neuperlachu

W Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 2009 r., w kościele św. Moniki jak co roku, po Mszy św., w czasie której poświęcono kredę i kadzidło, odbyła się w pomieszczeniach Misji adoracja przy żłóbku Pana Jezusa dla dzieci i ich rodziców. Śpiewając kolędy oraz wspólnie przepraszając, dziękując i prosząc Jezusa o jego



łaski, rodziny zebrały się, by wyznać wiarę w narodzenie się Syna Bożego na ziemi i utwierdzić również tę wiarę w swoich dzieciach.

Kolędowanie na Neuperlachu

W niedzielę 11 stycznia 2009 r., po Mszy św. odprawionej w kościele św. Moniki na Neuperlachu, odbyło w budynku Misji wspólne kolędowanie. Piękne polskie kolędy oraz ciepła i rodzinna atmosfera tego muzycznego spotkania sprawiły, że jego uczestnicy nie spieszyli się do domu. Rada Parafialna przygotowała ciepłe napoje i słodkie wypieki.

Wieczór Kolęd w klubie "Fama"

W czwartek 15 stycznia 2009 r., w ramach comiesięcznych spotkań polonijnego Klubu „Fama“, odbył się wieczór kolęd. Do sali PMK przy Heßstr. przybyła liczna grupa osób, by wspólnie pokolędować. Spotkanie zorganizowała p. Elżbieta Jarzębowska.



Jasełka i opłatek parafialny na Neuperlachu

W niedzielę 18 stycznia 2008 r. w sali parafialnej przy kościele św. Moniki, po Mszy św. o godz 12.00, odbył się opłatek parafialny połączony z jasełkami. Uroczystość rozpoczęła pani Danuta Ramczykowska, przewodnicząca Rady Parafialnej, która powitała przybyłych parafian i zaproszonych gości. Następnie rozpoczęło się przedstawienie przygotowane przez panie nauczycielki Renatę Rapacz i Marzenę Häberle.



Uczniowie Szkoły Przedmiotów Ojczystych działającej przy naszej Misji na Neuperlachu z wielkim zaangażowaniem odegrali swoje role i ich występ spotkał się z dużym aplauzem widowni. Po przedstawieniu odbyło się spotkanie opłatkowe, które rozpoczął modlitwą i poświęceniem opłatków o. proboszcz dr Stanisław Pławewski CSsR. Następnie wszyscy zgromadzeni podzielili się opłatkiem i złożyli sobie serdeczne życzenia na Nowy 2009 Rok. Rada Parafialna i Komitet Rodzicielski zatroszczyli się o obficie zaopatrzony bufet.



Imieniny o. Mariusza Mazurkiewicza

W poniedziałek 19 stycznia 2009 r. świętowaliśmy imieniny wikariusza naszej Misji o. Mariusza Mazurkiewicza CSsR. Mszę św. w kaplicy przy Heßstr wraz z solenizantem. Współkoncelebrowali współbracia redemptoryści: o. proboszcz dr Stanisław Pławewski, o. Bogusław Augustowski i przybyły z Tuchowa o. Janusz Urban. Przedstawiciele rad parafialnych obu ośrodków duszpasterskich złożyli o. Mariuszowi, w imieniu całej naszej wspólnoty misyjnej, najserdeczniejsze życzenia. Wszyscy obecni na Mszy św. zostali przez solenizanta zaproszeni do kawiarenki na poczęstunek.



Wieczór kolęd na Heßstr

23 stycznia 2009 r., w piątkowej, wieczornej Mszy św., w pomieszczeniach Misji na Heßstr. odbył się wieczór kolęd. Spotkanie otworzył wikariusz naszej Misji o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR, który odczytał fragment Pisma Świętego. Śpiewanie kolęd przy akompaniamencie gitary (zespół Redemptor) przeplatane było czytaniem m.in. fragmentu wypowiedzi Ojca Świętego Benedykta XVI na temat Bożego Narodzenia oraz różnych wierszy o tematyce



bożonarodzeniowej. Na zakończenie spotkania o. proboszcz dr Stanisław Pławecki podziękował o. Mariuszowi i wszystkim zaangażowanym za przygotowanie i prowadzenie wspólnego kolędowania a następnie udzielił zebranybłogosławieństwa. Następnie wszyscy udali się do kawiarenki na ciastka, kawę i herbatę. Poczęstunek przygotowała Rada Parafialna.

Zabawa karnawałowa dla dzieci na Neuperlachu

W sobotę 24 stycznia 2009 w sali parafialnej przy kościele św. Moniki na Neuperlachu odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci zorganizowana przez Szkołę Przedmiotów Ojczystych.



Zabawa dla dorosłych na Neuperlachu

W sobotę 24 stycznia 2009 r. w sali parafialnej przy kościele św. Moniki odbyła się zabawa karnawałowa dla dorosłych zorganizowana przez Szkołę Przedmiotów Ojczystych na Neuperlachu. Ponad 120 przybyłych gości bawiło się wyśmienicie pod kierunkiem wodzireja. Organizatorzy przygotowali różnorodny bufet. Dochód z zabawy został przeznaczony na działalność szkoły.



Jasełka i opłatek parafialny przy kościele św. Józefa

W niedzielę 1 lutego 2009 r. w sali parafialnej przy kościele św. Józefa wystawione zostały jasełka. Przedstawienie przygotowali tradycyjnie uczniowie Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II przy Heßstr. pod kierunkiem nauczycielek: s. Małgorzaty Kierznowskiej, urszulanki SJK i p. Marii Sobolewskiej. Do śpiewu kolęd akompaniowała p. Teresa Suchanek, a o nagłośnieńie zadbał p. Borys Conew.

Po przedstawieniu o. proboszcz podziękował młodym aktorom za ich piękną grę, wielogodzinne przygotowania i wręczył im upo-



minki. Gośćmi tegorocznych jasełek byli: pani Aneta Berdys, konsul ds. polonijnych, o. Siegfried Huber, proboszcz niemieckiej parafii przy kościele Józefa oraz przedstawiciele rady parafialnej na Neuperlachu.

W drugiej części niedzielnego spotkania odbył się tradycyjny opłatek. Na wstępie o. proboszcz dr Stanisław Pławewski CSsR złożył życzenia zgromadzonym parafianom i ich rodzinom a następnie podziękował wszystkim zaangażowanym w życie Misji: członkom Rad Parafialnych, nauczycielom oraz Komitetem Rodzicielskim Szkół Przedmiotów Ojczystych za ofiarną i społeczną działalność dla dobra naszej polonijnej wspólnoty. Po modlitwie, odśpiewaniu kolędy i poświęceniu opłatków nastąpiło wzajemne składanie życzeń. Następnie, przy pączkach i kawie, spędzono czas na rozmowach. Spotkanie opłatkowe przygotowała Rada Parafialna.

Spotkanie z o. dr. Adamem Owczarskim CSsR; dyrektorem Instytutu Historycznego Zgromadzenia Redemptorystów w Rzymie i konsultorem watykańskiej Kongregacji ds. Świątych.

Z okazji setnej rocznicy kanonizacji św. Klemensa Hofbauera, redemptorysty, wielkiego i gorliwego apostoła Wiednia i Warszawy, w piątek, 13 lutego 2008 r. po Mszy św. o godz. 19.00 w budynku Misji przy Heßstr. 26 odbyło się spotkanie zatytułowane: „Św. Klemens Hofbauer – gorliwy Apostoł Warszawy w czasie rozbiorów i upadku Rzeczypospolitej”. Spotkanie i dyskusję poprowadził o. dr Adam Owczarski CSsR – dyrektor Instytutu Historycznego Zgromadzenia Redemptorystów w Rzymie i konsultor watykańskiej Kongregacji ds. Świątych. Podobne spotkanie odbyło się w sobotę, 14 lutego na Neuperlachu.



Zabawa karnawałowa dla dzieci i młodzieży na Heßstr.

W sobotę 14 lutego 2009 r. w budynku Misji przy Heßstr. odbyła się zabawa karnawałowa dla uczniów ze Szkoły Przedmiotów Ojczystych. Dzieci i młodzież, pod opieką swoich wychowawców, spędzili czas na tańcach i różnych ciekawych zawodach i konkursach.



Pożegnanie o. Siegfrieda Hubera proboszcza niemieckiej parafii przy kościele św. Józefa



W niedzielę 15 lutego 2009 r. żegnaliśmy o. Siegfrieda Hubera, proboszcza niemieckiej parafii św. Józefa. W koncelebrze Mszy św. odprawionej dla niemieckiej wspólnoty o godz. 10 obecny był proboszcz naszej Misji o. dr Stanisław Pławecki CSsR. Nasza wspólnota parafialna żegnała o. Siegfrieda na zakończenie polskiej Mszy św. odprawionej o godz. 12. Ojciec proboszcz i przedstawiciele rady parafialnej, w imieniu wszystkich parafian, w serdecznych słowach wyrazili podziękowanie za okazywaną, nam – Polakom, szczególną życzliwość i wielkie serce. W prezencie przekazano kopię obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po odśpiewaniu „Plurimos Annos“ wszyscy wierni zgotowali o. Siegfriedowi owację na stojąco.

O. Siegfried jest kapucynem. Przez 30 lat był duszpasterzem w niemieckiej parafii przy kościele Józefa, a przez ostatnie 11 lat jej proboszczem. W związku z ukończeniem 75 roku życia, przeszedł na emeryturę. Jego obecnym miejscem zamieszkania jest klasztor kapucynów w Altötting, miejscowości w której znajduje się najważniejsze sanktuarium maryjne w Bawarii.

Zimowisko Szkół Przedmiotów Ojczystych w Oberammergau

W dniach 20 – 25 lutego 2009 r. w Oberammergau odbyło się kolejne zimowisko Szkół Przedmiotów Ojczystych dla rodzin z dziećmi. W wypoczynku wzięło udział 120 osób razem z ojcami: Mariuszem



Mazurkiewiczem CSsR i Bogusławem Augustowskim CSsR. Uczestnicy zimowiska, zakwaterowani w schronisku młodzieżowym mogli korzystać z naśnieżonych stoków, tras i doskonalić swoje zdolności narciarskie, korzystać z atrakcji Oberammergau (basen i park wodny, piękna starówka, Passionstheater, kabinowa kolej linowa na Laberberg, tereny spacerowe), a także zwiedzać przepiękną okolicę. Wspólnie spędzane wieczory wypełnione były wieloma atrakcjami: turniej wiedzy o Polsce, bale karnawałowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych, turniej tenisa stołowego w różnych kategoriach wiekowych, wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek, nocny marsz na raketach śnieżnych, kuli, gry towarzyskie. Codziennie sprawowana była Msza święta.

Spotkanie ministrantów Dekanatu Bawarskiego PMK w Ratzbonie

W dniach 26-27 lutego 2009 r. odbyło się w Ratzbonie spotkanie ministrantów z Polskich Misji Katolickich z terenu Bawarii. Spotkanie takie odbyło się po raz pierwszy, a jego celem było wzajemne poznanie się, wymiana doświadczeń, wspólna modlitwa oraz odpoczynek. Uczestnicy zwiedzili Muzeum Historyczne w Ratzbonie,



katedrę, kamienny średniowieczny most oraz Alte Kapelle. Codziennie sprawowano Mszę św. PMK Regensburg przyjęła bardzo gościnnie całą grupę. W spotkaniu wzięło udział 65 osób z Aschaffenburga, Norymbergi, Ratzbony, Würzburga i Monachium. Grupa monachijska liczyła 31 chłopców z obu ośrodków duszpasterskich naszej Misji razem z opiekunem, o. Mariuszem Mazurkiewiczem CSsR.

Spotkanie rad parafialnych i przedstawicieli różnych grup działających w Misji z o. Ryszardem Bożkiem CSRS, Prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów

W niedzielę 8 marca 2009 r., odbyło się spotkanie rad parafialnych i przedstawicieli różnych grup działających w naszej Misji z przybyłym do Monachium o. dr. Ryszardem Bożkiem CSsR, Prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, któremu towarzyszył jego wikariusz, o. Piotr Chyła CSsR. Przewodniczące Rad Parafialnych: p. Monika Zielińska z Heßstr. i p. Danuta Ramezykowska z Neuperla-



chu przedstawiły gościom poszczególne rady i grupy, uzupełniając komentarz wyświetlaniem zdjęć z działalności Misji. O. prowincjał podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w pracę społeczną dla dobra polonijnej wspólnoty misyjnej oraz życzył sił i wytrwałości w dalszej działalności.

Pielgrzymka parafialna do Ziemi Świętej

W dniach 12 – 19 marca 2009 r. odbyła się kolejna pielgrzymka do Ziemi Świętej. Wzięło w niej udział 44 osoby razem z o. proboszczem Stanisławem Pławeczkim CSsR. Pielgrzymi nawiedzili najpierw Galileę (Nazaret, G. Tabor, G. Karmel, Cezarea Filipowi, Jordan, Kana Galilejska, Kafarnaum, Jez. Galilejskie, G. Błogosławieństw, Tabgha), by potem



przejechać do Judei (Jerozolima, Betlejem, M. Martwe, Jerycho) i tam dotykać miejsc uświęconych obecnością Jezusa Chrystusa.

Prezentacja książki „Wygnaćcze szlaki”

15 marca i 20 marca 2009 r. odbyła się w naszej Misji prezentacja książki naszego parafianina red. Adama Dyrki pt. „Wygnaćcze szlaki”. Przedstawia ona losy uchodźców z Polski do Niemiec i została wyróżniona w konkursie wydawniczym „Prawda i Pamięć” przeprowadzonym przez IPN.

Wielkopostna akcja charytatywna

W Wielkim Poście nasza Misja podejmuje dzieła miłosierdzia na rzecz ubogich i potrzebujących. Dlatego też w niedzielę 15 marca po Mszy św. o godz. 12.00 w kościele św. Moniki oraz w niedzielę 22 marca 2009 r. w pozostałych kościołach, członkowie Rad Parafialnych zbierali ofiary pieniężne dla ubogich dzieci i rodzin w Polsce. Wierni składający ofiary na ten cel otrzymywali cukrowego baranka.

Rekolekcje wielkopostne

W dniach 27 marca – 2 kwietnia w ośrodku duszpasterskim przy Heßstr. oraz 3 – 7 kwietnia w ośrodku duszpasterskim na Neuperlachu odbyły się rekolekcje wielkopostne, które prowadził o. dr Maciej Sadowski CSsR, wykładowca historii Kościoła w WSD Redemptorystów w Tuchowie oraz na PAT w Krakowie.

U NAS W MISJI

W naszej Misji posługę duszpasterską pełnią redemptoryści:

Proboszcz, dziekan dekanatu południowego PMK w Niemczech	–	O. dr Stanisław Pławecki CSsR
Wikariusz	–	O. Bogusław Augustowski CSsR
Wikariusz	–	O. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

CSsR – skrót z języka łacińskiego: *Congregatio Sanctissimi Redemptoris* – Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela

Pracownicy Misji:	Krystyna Szymańska - sekretarka
	Elżbieta Kołakow - sekretarka
	mgr Iwona Dziewior - pracownik socjalny
	Józef Obuchowski – organista

Rada Parafialna: Heßstr. 26 Monika Zielińska – przewodnicząca, Irena Kurowska – wiceprzewodnicząca, mgr Iwona Kuśnierz - sekretarz, mgr Anna Breitenfellner, Joanna Ciepłińska, Andrzej Halemba, Mirosława Lischka, inż. Andrzej Majchrzak, dr Barbara Małoszewska, Bogusław Paniak, Henryk Richter, mgr inż. Urszula Szpetkowska, Jerzy Trame, Ewa Wczasek, mgr inż. Marek Woższuk, Sebastian Woźniak – członkowie.

Max – Kolmsperger – Str. 9a Danuta Ramczykowska - przewodnicząca, Jan Gręda – wiceprzewodniczący, dr Jacek Szatkowski – sekretarz, s. Małgorzata Banach, Marek Kordasch, Roman Sen dał, Robert Sobieraj, Adam Tankielun, mgr Ewa Wilkowska, Barbara Zawadzka – członkowie.

W działalności Misji biorą również udział: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego, Siostry Wspomożycielki Dusz Czyścących i Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza.

Posługa duszpasterska

Przygotowanie do sakramentu chrztu świętego

Chrzest św. poprzedza katecheza dla rodziców i chrzestnych. Rodzice powinni zgłosić się miesiąc wcześniej przed zaplanowaną datą chrztu św. w biurze parafialnym, dostarczając akt urodzenia dziecka oraz wypełnić odpowiedni formularz. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.

Pierwsza Komunia Święta

Dzieci klas 3-cich przygotowywane są do pełnego udziału w Eucharystii poprzez katechezę szkolną w Szkole Przedmiotów Ojczystych oraz comiesięczne spotkania liturgiczne. Przygotowanie

prowadzi o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR (Heßstr. 26) oraz o. Bogusław Augustowski CSsR (Max - Kolmsperger - Str. 9a).

Sakrament bierzmowania

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedzone jest cyklem spotkań katechetycznych (w każdy piątek) i liturgicznych (w niedzielę, raz w miesiącu). Termin rozpoczęcia następnego cyklu spotkań: wrzesień 2009 r.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa

Kurs przedmałżeński odbywa się w trzy razy w roku w miesiącach: październik-listopad, luty-marzec, czerwiec-lipiec. Terminy rozpoczęcia poszczególnych serii podawane są w ogłoszeniach

parafialnych. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSSR.

Poradnia

Rodzicielstwa Odpowiedzialnego

Porady dla narzeczonych i małżonków w czwartek po Mszy św. Porady prowadzi pp. Iwona i Andrzej Dziewiorowie. Prosimy o wcześniejszy kontakt, tel. 089/273 220 13.

Posługa duszpasterska dla chorych

Termin odwiedzin duszpasterskich chorego w domu czy w szpitalu ustala się w biurze parafialnym. Zachęca się,

aby wzywać kapłana z posługą sakramentalną nie tylko wtedy, gdy chory znajduje się w bardzo ciężkim stanie, ale również z okazji I piątku m-ca, rekolekcji oraz Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Indywidualna katecheza dla dorosłych

Dla osób dorosłych, które jeszcze nie przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, istnieje możliwość indywidualnych katechez przygotowawczych, które prowadzi o. dr Stanisław Pławecki CSSR.

Grupy parafialne

Ministranci

Spotkania formacyjne dla ministrantów w drugi i trzeci piątek miesiąca o godz. 17.00 - Heßstr. 26 oraz co dwa tygodnie w sobotę o godz. 13.00 - Max - Kolmsperger - Str. 9a.

Ruch Światło-Życie

Ruch biblijno – liturgiczny z akcentem na odnowę osobistą, a poprzez to odnowę całego Kościoła. Spotkania formacyjne w grupach, w piątek po Mszy św. Poza tym odbywają się spotkania z animatorami z Carlsbergu. Ich termin podawany jest w ogłoszeniach parafialnych - Heßstr. 26.

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym

Grupa oddaje chwałę Bogu w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia, słucha Jego Słowa, naucza i apostołuje osobistym świadectwem życia. Spotkania w środę po Mszy św. - Heßstr. 26

Krąg Biblijny

Wspólne rozważanie Pisma Świętego pod przewodnictwem kapłana. Spotkania w poniedziałki po Mszy św. - Heßstr. 26 i w środy po Mszy św. - Max - Kolmsperger-Str. 9a

Krąg Modlitwy Różańcowej - wspólne nabożeństwo w I sobotę miesiąca -

Heßstr. 26 oraz Max - Kolmsperger - Str. 9a. Modlitwa różańcowa w niedzielę o godz. 11.30 w kościele św. Moniki - Max - Kolmsperger - Str. 9a

Krąg Rodzin Szentszackich – kręgi formacyjno – modlitewne, związane z Ruchem Szentszackim - spotkania: informacje u duszpasterzy

Młodzieżowe Dzieło Pomocy dla Czyszcza - spotkania w III niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.45.- Heßstr. 26.

Koło Przyjaciół Fundacji JP II – pogłębianie nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II, modlitwa o jego beatyfikację i pomoc Fundacji Jana Pawła II – spotkania: informacje u duszpasterzy

Chór parafialny

Próby : pn. godz. 19.00 - Max - Kolmsperger - Str. 9a, środa, godz. 19.30 - Heßstr. 26.

Zespół muzyczny „Redemptor”

Parafialny zespół wokально-muzyczny. Próby w piątki o godz. 20.00 - Heßstr. 26.

Zespół muzyczny

Posługuje w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 18.30. Kontakt: duszpasterze. Próby - Heßstr. 26.

Nauka - kultura

Szkoła Przedmiotów Ojczystych

Heßstr. 26

Zajęcia w każdą sobotę i niedzielę (z wyjątkiem ferii). W soboty w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od I do VIII uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz śpiewu. W niedziele od 11.00 do 12.30 odbywają się zajęcia w dwóch grupach przedszkolnych (3-4-latk i 5-latk) oraz w zerówce.

Dyrektorem szkoły jest p. Ewa Wczasek.

Max - Kolmsperger - Str. 9a

Zajęcia w każdą sobotę (z wyjątkiem ferii) w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od przedszkolnej do VI uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz plastyki.

Dyrektorem szkoły jest p. mgr Izabela Kulesza - Urbich.

Biblioteka

Godziny otwarcia:

Środa: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Piątek: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Sobota: 10³⁰ – 13⁰⁰

(w czasie ferii szkolnych biblioteka jest nieczynna).

Heßstr. 26

Kurs języka niemieckiego

Zajęcia – wtorki, środy i czwartki, dla początkujących - godz. 16.00 – 17.30, dla zaawansowanych – godz. 17.30 – 19.00. Kontakt: p. mgr Magdalena Elsholz, tel. 089/642 19 32 - **Heßstr. 26**.

Kurs języka angielskiego

Zajęcia wtorki i czwartki, godz. 18.00. Kontakt: p. dr Gabriela Zdrożna, tel. 0178/8135657 - **Heßstr. 26**.

Polonijne Spotkania Fama

Spotkania w I lub II czwartek miesiąca, o godz. 19.00 (z wyjątkiem ferii i wakacji). Kontakt: p. Elżbieta Jarzębowska, tel. 089/692 76 50 - **Heßstr. 26**.

Spotkania matek z dziećmi w wieku od roku do lat trzech

Spotkania w środę w godz. 10.00 – 12.00 - **Max - Kolmsperger-Str. 9a**.

Film

Filmy video o tematyce religijnej, fabularne, dokumentalne. Projekcje w środę po Mszy św. - **Heßstr. 26**.

Polski Klub Katolicki

Termin spotkań podawany jest w ogłoszeniach - **Max – Kolmsperger – Str. 9a**.

Anonimowi Alkoholicy

Mityngi grupy anonimowych alkoholików w niedzielę o godz. 14.00 - **Heßstr. 26**.

Al - Anon

Mityngi grupy osób, które w mają alkoholi-ka w rodzinie w niedzielę o godz. 14.00 - **Heßstr. 26**.

Dorośle Dzieci Alkoholików i Dorośle Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych

Spotkania we wtorki, o godz. 19.00; I wtorek m-ca – mityng otwarty - **Heßstr. 26**.

Porady socjalne

Bezpłatna pomoc w załatwianiu spraw w urzędach niemieckich, w interwencjach, w tłumaczeniu i wypełnianiu formularzy, pisaniu podań itp.

Godziny urzędowania:

Poniedziałek, wtorek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Środa:	13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 20 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰

tel. 089/ 273 220 13

(w godzinach urzędowania)

Godziny otwarcia Biura Parafialnego

Heßstr. 26, Schwabing

Poniedziałek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 15 ⁰⁰
Sobota (z wyjątkiem ferii szkolnych):	9 ³⁰ – 13 ⁰⁰

(tel. 089/ 273 220 0, fax 273 220 19 w godzinach urzędowania)

Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach

Poniedziałek	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 16 ⁰⁰

(tel./fax 089/ 670 999 30 w godzinach urzędowania)

Adres strony internetowej naszej Misji

www.pmk-muenchen.de

Na stronie internetowej znajdziesz aktualne ogłoszenia parafialne, więcej szczegółowych informacji o działalności Misji, grupach parafialnych... Znajdziesz zdjęcia z uroczystości i wydarzeń... Może znajdziesz siebie...

Porządek nabożeństw

Msze święte w niedziele i święta:

godz. 8.45	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
godz. 10.00	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) - <i>Msza święta z udziałem dzieci</i>
godz. 10.00	-	kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
godz. 10.00	-	kaplica Misji (Max - Kolmsperger - Str. 9a, Neuperlach) <i>Msza święta z udziałem dzieci</i>
godz. 12.00	-	kościół św. Józefa (Josephsplatz)
godz. 12.00	-	kościół św. Moniki (Max - Kolmsperger - Str. 7, Neuperlach)
godz. 18.30	-	kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50, Giesing)

Msze święte i nabożeństwa w dni powszednie

kaplica Heßstr. 26 : codziennie **godz. 19.00**

Poniedziałek: Msza święta

Wtorek: Msza święta i godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu

Środa: **godz. 18.30** - modlitwa różańcowa,

godz. 19.00 - Msza święta i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
(w ostatnią środę miesiąca modlitwa różańcowa w intencji pokoju)

Czwartek: Msza święta połączona z nieszporem

(w I czwartek m - ca: Msza święta i nabożeństwo o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego)

Piątek: Msza święta i koronka do Miłosierdzia Bożego

*(w I piątek m - ca: **godz. 17.00** spowiedź dla dzieci, **godz. 17.30** Msza św.*

*z udziałem dzieci, **godz. 18.00** spowiedź dla dorosłych, **godz. 19.00***

Msza święta i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, po Mszy św. adoracja Najśw. Sakramentu)

Sobota: Msza święta *(w I sobotę m - ca adoracja Najśw. Sakramentu, **godz. 13.00 – 18.30; **godz. 18.30** Godzinki ku czci Niepokalanego Serca NMP, oraz po Mszy św. modlitwa różańcowa i zmiłna tajemnic różańcowych dla członków Kręgu Modlitwy Różańcowej)***

oraz: 13-go dnia m – ca od maja do października - Różaniec Fatimski

2-go każdego m - ca - Msza św. w int. beatyfikacji papieża Jana Pawła II

kaplica Max-Kolmsperger-Str. 9a:

codziennie

godz. 19.00

piątek

godz. 18.00

I piątek m - ca: Msza św. i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

Sobota: Msza święta niedzielna

Sakrament Pojednania

kaplica, Heßstr. 26: przed i po każdej Mszy świętej

Stałe dyżury w konfesjonale:

O. Bogusław Augustowski

- poniedziałek: godz. przed Mszą św.

O. Stanisław Pławewski

- wtorek: godz. po Mszy św.

O. Mariusz Mazurkiewicz

- czwartek: godz. przed Mszą św.

kaplica, Max - Kolmsperger - Str. 9a: przed i po każdej Mszy świętej

Drodzy Bracia i Siostry,

*Święta Paschalne, są nie tylko czasem odpoczynku,
wolnych dni i radości ze zmian w przyrodzie.
To święto Zmartwychwstałego Pana i człowieka,
który również do zmartwychwstania i świętości jest powołany.
Życzymy i modlimy się o to,
by świętowanie Paschy Odkupiciela przemieniło nas,
byśmy za św. Pawłem Apostołem mogli powiedzieć,
że nie żyjemy już my, ale żyje w nas jedynie On.*

*Niech Miłosierny Bóg obdarza naszą wspólnotę parafialną
potrzebnymi łaskami, zdrowiem i jednością.*

*Duszpasterze i Rady Parafialne
PMK Monachium*